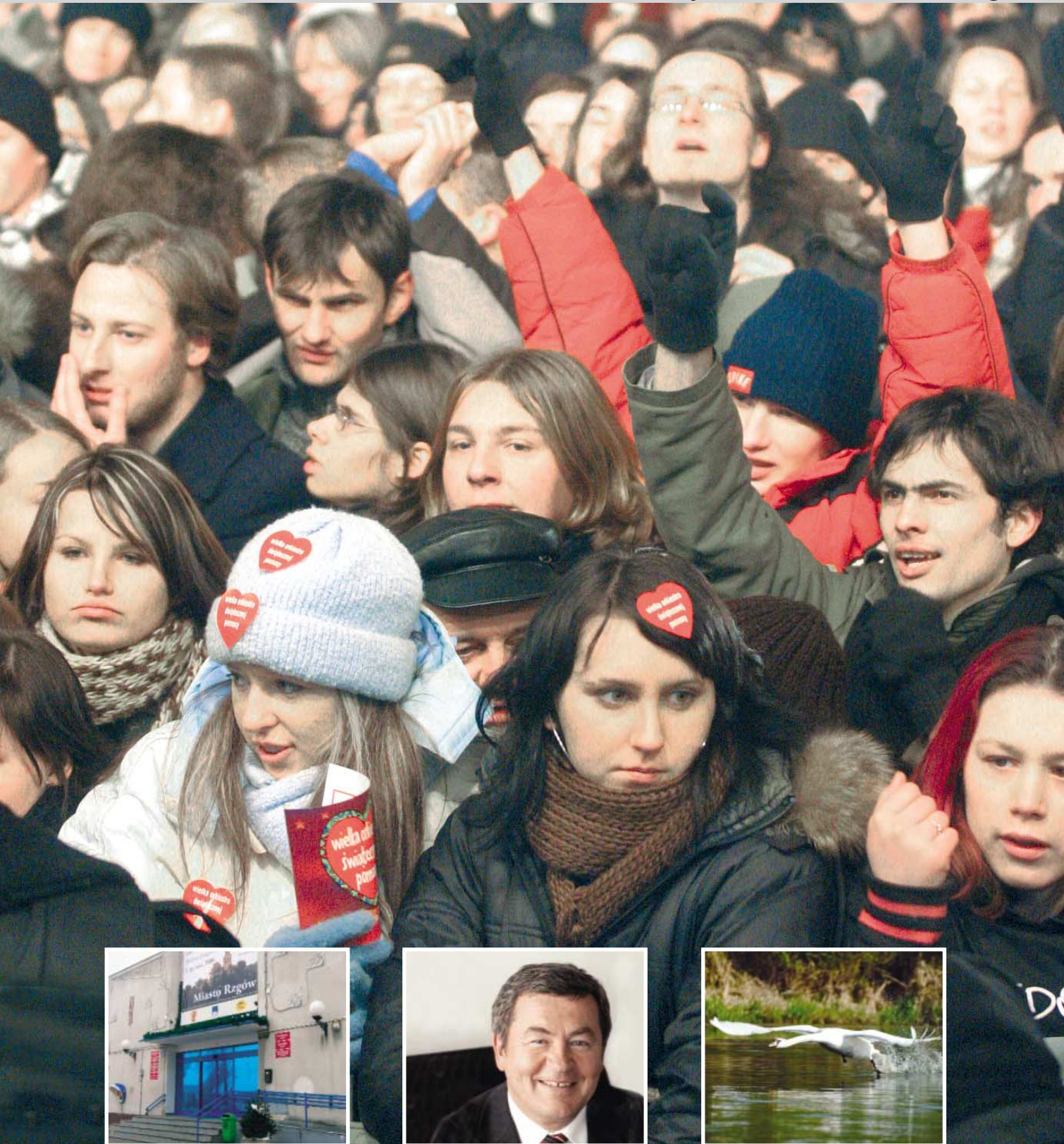




# ziemia ŁÓDZKA

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



temat numeru  
**Miasto Rzgów** dziękuje



Wywiad miesiąca  
**Łódzkie - region**  
przyjazny dla inwestorów



Rok dziedzictwa  
przyrodniczego

# Orkiestra wielkich serc znów zagrała

8 stycznia 2006 r. już po raz czternasty zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Pieniądze z tegorocznej zbiórki zostaną przeznaczone na ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach i na naukę pierwszej pomocy.

Uroczystego otwarcia finału w Łódzkiem dokonali: członek zarządu województwa łódzkiego Dorota Biskupska-Neidowska, wiceprezydent Łodzi Włodzimierz Tomaszewski oraz dyrektor łódzkiego ośrodka telewizji Małgorzata Potocka.

– Nie ma nic piękniejszego niż nieść pomoc tym, którzy tego potrzebują. Mam nadzieję, że jak najwięcej osób zagra dziś z Jurkiem Owsiakiem i wrzuci do puszek choć symboliczną złotówkę. Za chwilę przejdę wśród was i mam nadzieję, że moja puszka także się zapełni. Chciałabym, aby ta niedziela upłynęła pod znakiem czerwonych serc, a Wielka Orkiestra grała w każdym zakątku ziemi łódzkiej – mówiła Dorota Biskupska-Neidowska.

– W tym roku, podobnie jak było to w latach ubiegłych, samorząd województwa łódzkiego aktywnie włącza się tej wspólnie akcji – dodała.

Choć finał oficjalnie rozpoczął się w południe, to już od rana ponad tysiąc trzysta wolontariuszy w Łodzi i kilka tysięcy w innych miastach regionu pojawiło się na ulicach z orkiestrowymi puszkami, które zapełniały się banknotami i bilonem. Kwestowali także politycy, artyści, dziennikarze i sportowcy. Setki koncertów i imprez charytatywnych w Łodzi i województwie – wszystko to służyło zbieraniu pieniędzy na szczytny cel. Pokazy ratownictwa medycznego, kursy pierwszej pomocy, zbiórka krwi – sposobów na zbieranie i orkiestrowe granie było wiele. Mieszkańcy Łodzi mogli usiąść za kierownicą rajdowego samochodu, przejechać się w towarzystwie



mistrzów rajdowych lub zabytkowym tramwajem. Autorzy „Filmowej encyklopedii Łodzi i okolic” telewizyjnej łódzkiej trójki przygotowali wycieczkę do najmłodszego miasta w Polsce – Rzgowa. Dużym zainteresowaniem cieszyły się liczne aukcje i licytacje. W Łodzi licytowano m.in. prakkę z podpisem Adama Małysza i medal przyznany pośmiertnie małemu bohaterowi Brajanowi Chlebowskiemu, który od pożaru uratował mieszkańców swojej

kamienicy. W Strykowie do licytacji wystawiono kawałek autostrady A1 Emilia – Stryków. W Łęczycy pod młotek poszedł zamek królewski. Wójt Rozpry natomiast wylicytował swoje stanowisko. Zwycięzca mógł przez jeden dzień sprawować jego obowiązki i podjąć jedną decyzję. Prawo do zasiadania w fotelu wójta objął 8-letni uczeń miejscowej szkoły podstawowej. Jego ojciec wylicytował to stanowisko za 1,1 tys. zł. Zarówno w Łodzi, jak i w regionie działo się wiele. Belchatowianie licytowali koszulki i piłki z podpisami zawodników GKS Belchatów, mieszkańcy Radomska mogli obejrzeć panoramę miasta z wysięgnika wozu strażackiego. W Sieradzu zorganizowano pokazy walk rycerskich i występy karateków. Dla piotrkowian grały zespoły działające przy Miejskim Ośrodku Kultury i zespoły romskie.

Fundusz WOŚP zasilili także pieniądze uzyskane z licytacji pióra i okazjonalnej mapy województwa, które na licytację organizowaną przez Polskie Radio Łódź, przekazał marszałek województwa łódzkiego Stanisław Witaszczyk.

Do tej pory do łódzkiego oddziału banku wpłynęło 310.245 zł. Trzeba jednak podkreślić, że są to dane wstępne. Przez 13 lat działalności fundacja zebrała blisko 64 mln dolarów. Za tę kwotę zakupiono blisko 17 tysięcy urządzeń medycznych, pracujących w 650 szpitalach w całej Polsce.



# RADNI II KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Anna Adamska



Paweł Andrzejewski



Artur Bagiński



Jadwiga Beda



Jarosław Berger



Dorota Biskupska-  
-Neidowska



Stanisław Boczek



Jan Darnowski



Włodzimierz Fisiak



Wiesław Garstka



Edward Gnat



Maciej Górski



Włodzimierz Janik



Michał Kasiński



Leszek Konieczny



Wiesław Kosonóg



Marian Kot



Aneta Krawczyk



Michał Król



Grzegorz Lorek



Zbigniew Łuczak



Elżbieta Wiesława  
Maciejewska



Kazimierz  
Maruszewski



Mariusz Mazurek



Jolanta Mitka



Stanisław Olas



Bogusław Olejniczak



Andrzej Olszewski



Jacek Popecki



Marek Ratuszniak



Jarosław Rutkowski



Wiesław Stasiak



Anna Strzechowska



Mieczysław  
Teodorczyk



Stanisław  
Wiszniewski



Stanisław Witaszczyk

# Skarby broni od XV do XVIII wieku



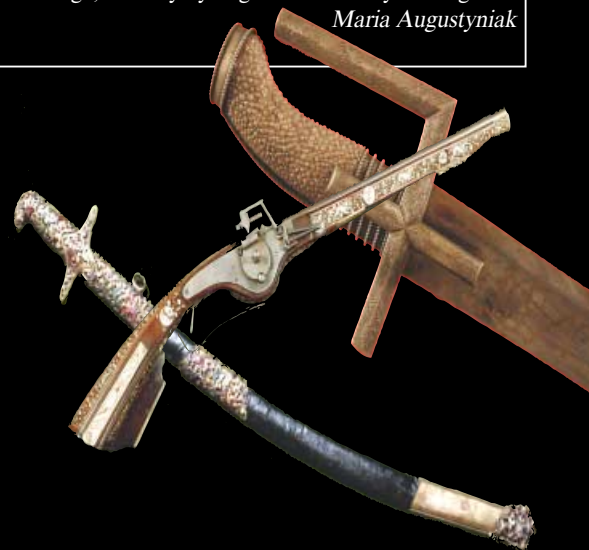
W Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi czynna jest wystawa pt.: „Skarby broni XV-XVIII wieku ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego”. Lwowskie Muzeum Historyczne zostało powołane w roku 1940, jako instytucja przejmująca zbiory przedwojennych muzeów i kolekcji lwowskich. W skład jego zbiorów weszły zasoby Muzeum Historycznego Miasta Lwowa, Muzeum Książąt Lubomirskich, Muzeum Narodowego im. Króla Jana III wraz z kolekcją Bolesława Orzechowicza, zbiory zamku w Podhorcach.

Bogata kolekcja broni, którą obecnie dysponuje Lwowskie Muzeum Historyczne należy do najciekawszych w świecie. Pracownicy muzeum wybrali na ekspozycję w Łodzi 169 zabytków. Prezentowane są m.in. oryginalne zbroje husarskie, prawdopodobnie członków roty hetmana Stanisława Jabłonowskiego uczestniczących w bitwie pod Wiedniem, fragmenty zdobycznych namiotów tureckich, a także interesujące egzemplarze broni białej i palnej; miecze, szpady, pałasze, szable, halabardy, kusze, hakownice, arkebuz, muszkiety, strzelby, pistolety i garłacze. W skład ekspozycji weszła również armata tzw. „apostołka” – jedna z dwunastu XVIII-wiecznych armat opatrzonych imionami apostołów, które znajdowały się w miejskim arsenale Lwowa.

Wystawa wpisuje się w trwające obecnie obchody roku Ukrainy w Polsce. Otwiera ona możliwości dalszej współpracy z instytucjami kulturalnymi Lwowa i poznania pozostających poza granicami kraju zabytków kultury polskiej.

Komisarzem wystawy ze strony ukraińskiej jest Taras Rudzko, wicedyrektor Lwowskiego Muzeum Historycznego, ze strony Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi Jerzy i Maria Augustyniakowie. Oprawę plastyczną zaprojektował prof. Ksawery Piwocki. Wystawie, która czynna będzie do 15 lutego, towarzyszy bogato ilustrowany katalog.

*Maria Augustyniak*



**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego  
Zakład Obsługi  
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

**Adres redakcji:**

Urząd Marszałkowski w Łodzi  
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8  
pok. 320, 321  
tel. (042) 663 34 22, 663 34 24

**e-mail:** ziemia.lodzka@lodzkie.pl

**Rada programowa:**

przewodniczący – Stanisław Wiszniewski,  
sekretarz – Mariusz Mazurek,  
Paweł Andrzejewski, Artur Bagieński,  
Wiesław Garstka, Michał Kasiński

**Redakcja****Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski

**Sekretarz redakcji:**

Anna Szymanek-Jużwin

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów  
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.  
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.*

**Opracowanie graficzne, skład, druk:**

OWR Sagalara

**Zdjęcia:**

Archiwum Urzędu Marszałkowskiego,  
P. Machlański, A. Wach, P. Wypych,  
M. Zubrzycki,  
Muzeum Historii Miasta Łodzi.

**Nakład:** 2 500 egz.

**ISSN 1640-9337**



Czasopismo dofinansowane  
jest ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Łodzi



Nasza okładka: *Finale Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy - ul. Piotrkowska w Łodzi*

# ziemia ŁÓDZKA

styczeń 2006

Grzechotnik z tokijskiego ogrodu zoologicznego zaprzyjaźnił się z chomikiem, którego podano mu na obiad. Wąż nie zjadł żywego chomika, bo był przyzwyczajony do mroźnych. Pracownicy zoo chcieli, żeby przypomnieli sobie o swoim łownym instynkcie. Zgodnie ze swoją wolą, umilili mu życie. Grzechotnik już nie jest sam. Nosi chomika na grzbiecie.

Na sens współczesnej filozofii przyrody wpływają nowe dyscypliny naukowe – inżynieria genetyczna, biocybernetyka, bioelektronika, biomedycyna. Pojawiają się problemy stare, a domagające się nowych rozwiązań. To, co jest wspólne dla filozofii przyrody, nauk przyrodniczych i medycyny, to odniesienie do natury. I do uniwersalnych zasad etyki.

Jak żyć w zgodzie z naturą? To pytanie nurtuje ludzkość od wieków. Legendarną postacią chińskiej filozofii, twórcą taoizmu, doktryny stojącej w całkowitej sprzeczności z zachodnimi poglądami na świat, był niejaki Laozi.

Gdy pewnego dnia odwiedził go Konfucjusz i zapytał, co należy robić, by uczynić życie innym ludzi lepszym, Laozi miał odpowiedzieć: „Tak jak komary nie pozwalają człowiekowi zasnąć, tak gadanie o powinnościach wobec innych wprawia mnie w irytację. Nie przejmuję się tym! Staraj się jedynie utrzymać swój świat w takiej prostocie, jaka tylko jest możliwa. Pamiętaj: tak jak wiatr wieje gdzie i kiedy chce, tak pomyślność pojawi się sama, gdy tylko będzie miała na to ochotę. Bądź naturalny, daj się ponieść wiatrowi”.

Konfucjusz wychodząc ze spotkania, miał według legendy powiedzieć: „Ptaki latają, ryby pływają, zwierzęta biegają. Ten, kto biega – może wpaść w pułapkę, ten, kto pływa – w sieć, tego, kto fruwa – może dosięgnąć strzała. Ale oto mamy smoka. Nie wiem, jak galopuje na wietrze, ani jak dostaje się do nieba. Wiem tylko, że dziś widziałem Laozi i mogę rzec, że widziałem smoka”.

Styczeń otwiera „Rok dziedzictwa przyrodniczego w województwie łódzkim”. Chcemy być bliżej natury, lepiej ją poznać i chronić zarazem. Wszak rosną nowe zastępy młodzieży, a tabliczki z napisem „Nie deptać trawnika” zniknęły już dawno.

*Włodzimierz Mieczkowski*

## W numerze:

|   |       |
|---|-------|
| Szczęśliwe ósemki                         | 2-3   |
| Samorząd na szynach                       | 4     |
| We Lwowie o historii i przyszłości        | 5     |
| Perła w koronie                           | 6     |
| Łódzkie – region przyjazny dla inwestorów | 7     |
| Więcej na inwestycje                      | 8     |
| Z prac sejmiku                            | 9     |
| Z prac komisji                            | 10-11 |
| Rok dziedzictwa przyrodniczego            | 12-13 |
| Z prac zarządu                            | 14-16 |
| Bezpieczne województwo                    | 17    |
| Łódzkie w Brukseli                        | 18-19 |
| Bliżej Szwecji                            | 20    |
| Spotkania z Ukrainą                       | 21    |
| Kilka uwag o świętowaniu i zapustach      | 22    |
| Zwycięstwo pod Sędziejowicami             | 23    |
| Czy wielki basket ominie Łódź?            | 24    |



Rzgów – najmłodsze miasto w Polsce



# Szczęśliwe ósemki

Po 136 latach, 1 stycznia 2006 roku Rzgów odzyskał prawa miejskie. Uroczysta sesja rady miejskiej dla upamiętnienia tego historycznego w dziejach miasta momentu odbyła się 12 stycznia i zgromadziła setki gości i mieszkańców. Dzisiejszy Rzgów jest jednym z największych rynków handlowych w Polsce.

Historia Rzgowa sięga XII wieku. Powstał jako osada rycerska i według zapisków Jana Długosza w XV wieku liczył 9 łanów i 3 zagrody. Korzystne położenie Rzgowa nad brzegiem Neru, na szlaku wiodącym z Piotrkowa do Łęczycy z Wolborza do Uniejowa, a także znaczenie miejscowości jako ważnego ośrodka handlu i usług, skłoniło Kazimierza Jagiellończyka do nadania mu praw miejskich w 1467 roku. Rzgów otrzymał herb miejski św. Stanisława Męczennika. Przywilej miejski zapewniał m.in. organizację dwóch jarmarków w roku. Życie osady koncentrowało się wokół rynku, który do czasów współczesnych zachował kształt trójkąta. Ten niecodzienny kształt posiada w województwie łódzkim jeszcze tylko rynek w Łowiczu. W 1475 roku zbudowano w mieście pierwszy drewniany kościół pod wezwaniem św. Stanisława. W tym czasie Rzgów zaczął się rozwijać. Zawiązały się cechy rzemieślnicze kowali, stelmachów, kuśnierzy i szewców. Pod koniec XVI wieku odnotowano, że w mieście 90 osób płaci podatek od działalności rzemieślniczej. W 1606 roku Rzgów liczył około 1500 miesz-

kańców. Był młyn, szkoła parafialna. W 1630 zbudowano nowy kościół. Renesansowa świątynia zdobi centrum miasta do dziś. 120 lat później mieszczanie sfinansowali budowę ratusza przy rynku, który jednak na polecenie administracji pabianickiej wkrótce został zniszczony. W okresie Rzeczpospolitej głównym zajęciem ludności było rolnictwo i rzemiosło. Rozwój Rzgowa został zahamowany. W 1820 roku, gdy władze Królestwa Polskiego wybierały miasta do rozwoju przemysłu. Rzgów został niezauważony, w odróżnieniu Łodzi i Pabianic. W 1870 roku miejscowość utraciła prawa miejskie i włączona została do gminy Gospodarz.

Na początku XX wieku pobudowano w Rzgowie remizę strażacką, działał chór,

doprowadzono kolejową linię wąskotorową. Od tego czasu, aż do początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku, kursował tramwaj z Łodzi do Rzgowa. W 1916 roku miał miejsce pożar, po którym miejscowość odbudowano już jako murowaną osadę, podobną do wielu małych miasteczek wokół Łodzi, takich jak, np. Ksawerów.

W 1993 roku Rzgów odżył, podobnie jak to było w czasach średniowiecznych, za sprawą handlu. Na obrzeżach miejscowości rozległe tereny przeznaczono pod hale i targowiska. Rzgów odzyskał dawną świetność. Odżyły nadzieje na odzyskanie praw miejskich.

– Na naszych oczach dzieje się historia – mówi Marek Bartoszewski przewodniczą-



*W trakcie uroczystej sesji wystąpił, działający w Rzgowie od trzech lat, chór „Camerata”.*



Centrum Handlowe „Plak” - największy pracodawca w gminie.

W skład gminy Rzgów wchodzi 14 sołectw. Ważnym atutem gminy jest jej położenie. Od północy graniczy bezpośrednio z Łodzią, od Warszawy dzieli ją 150 km. Przez gminę przebiega droga krajowa nr 1. W pobliżu Rzgowa będą się krzyżować planowana droga ekspresowa S-8 z Wrocławia do Łodzi oraz autostrada A1 Gdańsk – Katowice.

cy rady miejskiej w Rzgowie. – Jesteśmy 888. miastem w Polsce. Po kilkunastu latach po transformacji ustrojowej miasto kwitnie. Na terenie gminy kursuje kilkadziesiąt linii autobusowych. Kiedyś rzgowianie jeździli do pracy do Łodzi, dziś w urzędzie gminy zarejestrowanych jest około 1000 podmiotów gospodarczych, na targowiskach ich liczba jest trzykrotnie większa.

Dzisiejszy Rzgów to przede wszystkim znany w całym kraju i za granicą rynek handlowy. Na powierzchni ponad 24 ha w 10 halach targowych funkcjonuje kilka tysięcy przedsiębiorców. Na potrzeby targowiska działają liczne zakłady produkcyjne i hurtownie. Od kilku lat rozwija się w gminie branża motoryzacyjna, reprezentowana przez takie marki jak: Scania, Volvo, Toyota, Mercedes. Silna jest również reprezentacja firm budowlanych. Swoje zakłady mają w gminie Kera-koll Polska, Gealan, Cablex, Fol-pul, Sai-pol, Rol-bud. Wśród największych zakładów z branży spożywczej jest ZPZ „Grot”.

– Często jesteśmy pytani, jak to się stało, że Rzgów osiągnął sukces. To rozwój samorządności dał nam szansę znowu stać się miastem – mówi Jan Mielczarek, burmistrz Rzgowa. – Na początku lat dziewięćdziesiątych zadawaliśmy sobie pytanie, jakie są pluse i minusy naszej miejscowości. Patrząc na przykład sąsiedniego Tusznia i na nasze tradycje handlowe doszliśmy do wniosku, że szansą jest handel na bazie naszych lokalnych przedsiębiorców. Zabraliśmy się do planowania przestrzennego. Jako samorządowcy wiemy, że jeżeli na terenie gminy jest hektar ziemi klasy piątej i szóstej, to nie ma z niego dla kasy gminy korzyści. Gdy jednak ten sam hektar przeznaczymy pod działalność gospodarczą, to możemy z niego mieć nawet 100 tys. dochodu. – Bez inwestycji nie ma rozwoju – mówi burmistrz Mielczarek.

Jak zgodnie podkreślają władze miejskie, sukces gminy Rzgów nie byłby możliwy bez aktywności społecznej jej mieszkańców, a ta jest bardzo duża. Przykładem jest budowa kanalizacji. Przez dziesięć lat 800 rodzin zbierało pieniądze na wybudowanie w mieście sieci kanalizacyjnej. Dziś prawie cała gmina jest już skanalizowana.

Od 20 lat działa w Rzgowie zespół pieśni i tańca „Rzgowianie”. Gminny ośrodek kultury skupia dzieci i młodzież w grupach tanecznych „Marionetki” i „Krasnale”, od trzech lat działa chór „Camerata”. Duże zasługi w podtrzymywaniu tradycji i kultury ma rzgowska orkiestra dęta. Zespół jest wizytówką artystyczną gminy. Na swoim koncie ma wiele wyróżnień i nagród. Na terenie gminy działa bardzo

aktywnie 11 kół gospodyń wiejskich i 11 jednostek OSP. Istnieją tutaj dwa kluby sportowe - Gminny Ludowy Klub Sportowy „Zawisza” Rzgów z sekcjami piłki nożnej i tenisa stołowego oraz Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Sokół” z sekcją piłki siatkowej i koszykówki. Na terenie gminy zlokalizowane są trzy szkoły podstawowe i gimnazjum oraz publiczne przedszkole.

– Nowe miasto, kolejne wyzwania – podsumowuje burmistrz Mielczarek. – Mamy nowe marzenia. Myślimy o wybudowaniu hali sportowej, pływalni, nowego budynku ośrodka kultury. Tego wymagają zmiany, jakie następują w Rzgowie. Myślę, że nam rzgowianom nie zabraknie energii do realizacji ambitnych planów.

Anna Szymanek-Juźwin



Podczas uroczystej sesji Stanisław Olas, członek zarządu województwa łódzkiego, wręczył władzom gminy pamiątkową tablicę i zadeklarował współpracę i wsparcie dla inicjatyw samorządowych.

Od lewej: Jadwiga Pietrusińska - zastępca burmistrza Rzgowa, Marek Bartoszewski - przewodniczący Rady Miejskiej w Rzgowie, Jan Mielczarek - burmistrz Rzgowa, Stanisław Olas.

# Samorząd na szynach

Nowy pociąg może pomieścić 350 pasażerów i jechać z prędkością 160 km/godz. Cały skład jest klimatyzowany i monitorowany ze względu na bezpieczeństwo pasażerów. Posiada miejsca dla niepełnosprawnych oraz wydzieloną część na bagaż i rowery. Mikroprocesory sterować będą wysuwanymi dowolnie stopniami, w zależności od wysokości peronów, a system GPS zlokalizuje natychmiast pozycję pociągu. Nic dziwnego, że według konstruktora – PESA Bydgoszcz SA – nie jest to jakiś zwyczajny pociąg, lecz... elektryczny zespół trakcyjny.

Trasy dla niego jeszcze nie wybrano, ale można się spodziewać, że obsługiwać będzie najbardziej uczęszczany odcinek Łódź – Skierniewice. W lutym odbywać się będą jazdy próbne, a w kwietniu ten nowoczesny pociąg będzie mógł wyjechać na trasę i wozić pasażerów.

Pieniądze na nowy pojazd szynowy przeznaczył rząd z budżetu państwa w 2004 roku. Protestującym kolejarzom dano wówczas 300 mln, a 200 mln zł podzielono na 16 województw i przekazano samorządom wojewódzkim. Łódzkie dostało w ten sposób 12,5 mln zł i będzie mieć za nie swój pierwszy pociąg. Wprawdzie zakup nowego taboru jest raczej problemem przewoźnika, ale skoro rząd dał pieniądze samorządowi województwa, to trzeba było je z pożytkiem wydać.

Akurat w naszym województwie tak się szczęśliwie złożyło, że w przetargu ogłoszonym przez samorząd województwa oraz



przetargu zorganizowanym przez PKP wygrał ten sam producent z Bydgoszczy – informuje Andrzej Dzierbicki, dyrektor Departamentu Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. – Skutek będzie taki, że oprócz „naszego” pociągu, Łódzki Zakład Przewozów Regionalnych PKP PR dysponować będzie jeszcze co najmniej 11 takimi samymi pojazdami, które obsługiwać będą trasę Łódź – Warszawa. Będzie można zorganizować wspólny dla wszystkich punkt serwisowy, na przykład na terenie stacji Łódź – Widzew.

Szybka decyzja i realizacja pomysłu kupna pociągu przez samorząd wojewódz-

two przyczyni się zatem wkrótce do oczekiwanej od dawna poprawy warunków podróżowania nie tylko na terenie naszego regionu.

W.M



Wicemarszałek Krzysztof Makowski i dyr. Andrzej Dzierbicki w bydgoskich zakładach PESA.



# We Lwowie o historii i przyszłości



Wieniec na Cmentarzu Orłąt Lwowskich złożyła delegacja, w składzie której byli m.in. I honorowy konsul RP we Lwowie Wiesław Osuchowski oraz Stanisław Witaszczyk, Stanisław Olas i wiceprezydent Łodzi Włodzimierz Tomaszewski.

W połowie stycznia 2005 roku przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz samorządowych przebywali z oficjalną wizytą we Lwowie na Ukrainie. Województwo reprezentowali marszałek Stanisław Witaszczyk oraz członek zarządu Stanisław Olas. Delegacji miasta Łodzi przewodniczyli prezydent Jerzy Kropiwnicki oraz wiceprezydent Włodzimierz Tomaszewski. Delegacje spotkały się m.in. z merem Lwowa Zenowijem Orestowiczem Sirikiem, radnymi miasta oraz przedstawicielami organizacji polonijnych na Ukrainie. Celem wizyty było podjęcie rozmów w sprawie planowanego uruchomienia regularnych połączeń lotniczych Łódź-Lwów. Władze województwa i miasta zabiegają, aby po pomyślnym uruchomieniu połączeń na zachód Europy, stworzyć także możliwość komunikacji ze wschodem.

Planowane loty do Lwowa będą połączeniami turystycznymi i biznesowymi, stworzonym głównie z myślą o przedsiębiorcach chcących rozwijać swoją działalność na wschodzie. Mają także służyć ułatwieniu kontaktów przedsiębiorców z naszego regionu z partnerami ze wschodu. Duże zainteresowanie uruchomieniem nowych połączeń wykazują firmy z regionu łódzkie-

go, eksportujące towary na Ukrainę. Mer Lwowa zadeklarował współdziałanie w sprawie uruchomienia i utrzymania regularnych połączeń.

Delegacja wzięła także udział w obchodach 15-lecia archidiecezji lwowskiej. Metropolita lwowski kardynał Marian Jaworski odprawił uroczystą dziękczynną mszę świętą. Jubileusz był okazją do podsumowania 15-lecia działalności diecezji,

a także odwołaniem do początków Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie i jego funkcjonowania po rozpadzie ZSRR. Na początku lat dziewięćdziesiątych okoliczności polityczne nie pozwalały na to, aby przyznawać się do polskości, a tym bardziej do wiary katolickiej, która postrzegana była jako przychodząca z zachodu, niosąca wpływy tamtej kultury. Wtedy sakramenty komunii, chrztu, ślubu przyjmowane były potajemnie i wiązały się z restrykcjami. Kardynał Marian Jaworski podkreślał zasługi polskiego papieża dla Kościoła na Ukrainie.

– Papież mianował tu biskupów–pasterzy diecezji, dzięki czemu nasze kościoły mogły normalnie działać. Zostały utworzone kurie biskupie, wyższe seminaria duchowne, sieci parafialne. Dzisiaj, w 15-lecie wskrzeszenia struktur diecezjalnych na Ukrainie przez Ojca Świętego Jana Pawła II, składam szczególne podziękowania za powołania duchowne świeckie i zakonne, za zorganizowanie Wyższego Seminarium Duchownego w Brzuchowicach, za wizytę pasterską Ojca Świętego Jana Pawła II we Lwowie oraz za beatyfikacje – a potem kanonizacje naszych świętych: arcybiskupa metropolity Józefa Bilczewskiego i kapłana Zygmunta Gorazdowskiego. Wszędzie dziękujemy Bogu za odzyskane i odrestaurowane kościoły – mówił w uroczystej homilii kardynał Marian Jaworski.

Pierwszy honorowy konsul RP we Lwowie Wiesław Osuchowski, marszałek województwa łódzkiego Stanisław Witaszczyk oraz prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki złożyli kwiaty na Cmentarzu Orłąt Lwowskich i Strzelców Siczowych. Delegacja uczestniczyła też w zjeździe opłatkowym nauczycieli języka polskiego.

Marcin Siemiński



Ks. kardynał Marian Jaworski z marszałkiem Stanisławem Witaszczykiem i członkiem zarządu Stanisławem Olasem oraz prezydentem Łodzi Jerzym Kropiwnickim.



# Perła w koronie

Oporów – wieś i gmina w powiecie kutnowskim wydaje się niczym nie różnić od innych wsi w centralnej Polsce. Podstawą gospodarki, a zatem i bytu mieszkańców gminy, jest rolnictwo. Jest jednak coś, co wyróżnia tę osadę spośród innych polskich wsi – XV-wieczny zamek rycerski, otoczony pięknym zespołem parkowym. Bez żadnej przesady można go nazwać perłą w koronie zabytków, jakie przetrwały do naszych czasów.

Muzeum-Zamek w Oporowie należy do znanych miejsc turystycznych w kraju. Cieszy się uznaniem w środowisku muzealnym ze względu na zgromadzone zbiory, a także stałą ekspozycję wewnątrz dworskich. Zbiory stanowią dzieła sztuki, takie jak obrazy, rzeźby i wyroby rzemiosła artystycznego od XVI do XX wieku. Do szczególnie cennych należą portrety Sołłochubów, lustra z żardynierami z początku XIX wieku, pistolety pojedynkowe z XVII i XIX wieku oraz angielskie naczynia fajansowe z końca XIX wieku. W oporowskim zamku prowadzona jest także działalność naukowa, której efekty uhonorowano w 2001 roku nagrodą ministra kultury i sztuki za zajęcie III miejsca w ogólnopolskim konkursie „Wydarzenie muzealne roku”.

Cenny zespół zabytkowo-parkowy wraz ze swoimi zbiorami zajmuje znaczące miejsce w planach rozwoju turystyki w województwie łódzkim i chociażby z tego względu wymaga szczególnej troski o jego utrzymanie. Jako muzeum, zamek w Oporowie funkcjonuje od 1949 roku i do 1999 roku

był placówką pod mecenatem ministerstwa zajmującego się zabytkami. Od 1 stycznia 1999 roku, w wyniku wprowadzonej przez rząd AWS reformy administracji publicznej, organem prowadzącym i właścicielem całego obiektu stał się samorząd powiatu kutnowskiego.

Problemem, jaki wówczas wyniknął był fakt, iż ówczesny minister kultury i sztuki umieścił go w swoim rozporządzeniu na liście obiektów muzealnych przekazywanych samorządom. Natomiast jako jedyny obiekt w naszym województwie został pominięty przez ówczesnego ministra finansów na liście dotacji dla samorządów na utrzymanie obiektów kultury i sztuki. Mimo starań ówczesnych władz samorządowych i parlamentarzystów, tej oczywistej pomyłki nie udało się naprawić. Samorząd powiatu kutnowskiego przez kolejne lata był zmuszony ograniczać wydatki na inne swoje zadania, aby zapewnić choćby podstawowe potrzeby tego historycznego obiektu.

Taka sytuacja nie może trwać dłużej! Doskonale zdają sobie sprawę z tego obecne władze powiatu. Dopełnieniem tragicznej sytuacji w tym zakresie stało się rozporządzenie Rady Ministrów z 19 kwietnia 2005 roku (DzU nr 74, poz. 646), które ostatecznie pozbawiło samorząd kutnowski możliwości otrzymywania dotacji na finansowanie bieżącej działalności tej placówki.

Nie widząc możliwości sprawowania funkcji organu prowadzącego i finansującego to muzeum w sposób odpowiedzialny, samorząd powiatu zwrócił się do zarządu



i sejmiku województwa z propozycją przekazania Muzeum-Zamku w Oporowie wraz z całym majątkiem samorządowi województwa i powiadomił o tym zamiarze ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

17 października 2005 pomiędzy ministrem kultury a zarządem województwa doszło do podpisania listu intencyjnego w sprawie ochrony zamku w Oporowie. 5 grudnia odbyło się w Oporowie wyjazdowe posiedzenie Komisji, Nauki, Kultury i Sportu Sejmiku Województwa Łódzkiego. W efekcie tego posiedzenia komisja uznała za zasadny i celowy udział samorządu województwa w ratowaniu tego bezcennego zabytku polskiej kultury.

Dziś potrzebne są śmiałe i szybkie decyzje, aby nie stracić bezpowrotnie czegoś pod każdym względem wartościowego. Następne pokolenia nigdy by nam tego nie wybaczyły.

*Wiesław Garstka  
radny sejmiku województwa łódzkiego*





# Łódzkie – region przyjazny dla inwestorów

Rozmowa ze Stanisławem Witaszczykiem, marszałkiem województwa łódzkiego

## Czy miniony rok był dobry dla województwa łódzkiego?

Pomimo że w dalszym ciągu nie udało się rozwiązać wielu problemów, widoczne jest ożywienie gospodarcze w naszym regionie. Zaczynamy patrzeć w przyszłość z większym optymizmem. Województwo postrzegane jest jako przyjazne miejsce do inwestowania. W regionie są obecne takie firmy, jak Bosch-Siemens, Merloni, Gillette, Philips. Dobra koniunktura w gospodarce sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy. Inwestycjami w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej zainteresowane są międzynarodowe korporacje z branży elektronicznej z Japonii i USA.

## Co najskuteczniej przyciąga inwestorów do naszego województwa?

Dostępność komunikacyjna, lotnisko Łódź Lublinek, ulgi finansowe, duży potencjał intelektualny regionu. Oczywiście premiowane jest również centralne położenie na skrzyżowaniu najważniejszych szlaków komunikacyjnych, a także przyjazna atmosfera dla inwestycji, która jest zasługą m.in. dobrej współpracy samorządu województwa, wojewody, władz Łodzi i samorządów lokalnych. Sukces inwestycyjny nie byłby możliwy bez działalności Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i jej podstref. Szacuje się, że firmy działające w strefie utworzą w tym roku ponad 2 tysiące miejsc pracy, m.in. w Łodzi, Kutnie, Piotrkowie, Łęczycy.

Jesteśmy w Polsce na trzecim miejscu, jeżeli chodzi o atrakcyjność inwestycyjną regionów, za województwem mazowieckim i wielkopolskim. Mamy dobre zaplecze kadrowe w postaci absolwentów łódzkich wyższych uczelni, wsparte stosunkowo niskimi kosztami pracy. Potrzebny jest lepszy poziom rozwoju infrastruktury gospodarczej, ale i to również się zmienia. Proszę zauważyć, że nasz atut w postaci doskonałej lokalizacji w centrum Polski wreszcie przybiera praktyczny wymiar. Kończy się budowa pierwszego odcinka autostrady A-2 w województwie. W tym roku rozpoczyna się modernizacja linii kolejowej od stacji Widzew Łódź do Skierniewic. Idea szybkiej kolei między Łodzią i Warszawą wreszcie się urzeczywistnia.

## Jaki wpływ na te pozytywne zmiany ma ogólna poprawa koniunktury w polskiej gospodarce, a ile jest w tym zasługi władz regionu?

Myślę, że bardzo ważne jest to, że udało nam się wokół spraw regionu zaktywizować wszystkie środowiska i samorządy, bez względu na różnice polityczne. Myślenie o sprawach województwa jako o naszym wspólnym interesie regionalnym, z którym trzeba się identyfikować, daje wymierne efekty. Takich przykładów jest wiele, np. rozbudowa lotni-

ska Lublinek. Samorząd województwa współfinansuje rozwój tego portu. W 2005 roku przekazaliśmy na ten cel ze swojego budżetu 3 mln zł. W ramach kontraktu wojewódzkiego Lublinek otrzymał kolejne 4 mln zł. Dzięki współpracy władz Łodzi z naszym samorządem, administracją rządową i parlamentarzystami lotnisko otrzyma dalsze, znaczące wsparcie finansowe z budżetu państwa. Zarząd województwa aktywnie wspiera koncepcję budowy drugiego międzynarodowego portu lotniczego w Polsce między Łodzią a Warszawą. Wreszcie widzimy zrozumienie i akceptację dla lokalizacji tego lotniska w Łódzkiem.

## W najbliższych latach do polskich regionów może trafić z budżetu Unii Europejskiej ponad 15 miliardów euro. Czy samorządy zdołają tę kwotę właściwie wykorzystać?

Na początku 2005 roku obawialiśmy się, czy uda się skonsumować wszystkie środki unijne przeznaczone dla naszego województwa. Dobre przygotowanie samorządów, determinacja w pozyskiwaniu funduszy strukturalnych oraz chęć rozwoju zaowocowały tym, że tych środków okazało się zbyt mało. Wiele dobrych i ciekawych projektów będzie musiało poczekać jeszcze na realizację. Teraz przed nami ważny cel – przygotowanie się do wykorzystania środków finansowych w kolejnych latach w ramach Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013, który uwzględni m.in. strategię rozwoju województwa i regionalne programy operacyjne: na te cele możemy otrzymać około 1 mld euro. Pieniądze te w części przeznaczone zostaną na inwestycje drogowe, telekomunikacyjne i związane z ochroną środowiska.

## Zła kondycja służby zdrowia to jedna z tych spraw, które ciągle pozostają nierozwiązane.

Rzeczywiście, problemy placówek służby zdrowia podległych samorządowi województwa udało się nam jedynie złagodzić. Na pewno naszym małym sukcesem jest to, że przekonaliśmy ministra zdrowia i prezesa NFZ, że województwo łódzkie jest niedoszacowane, jeżeli chodzi o finansowanie placówek służby zdrowia, w granicach 120 - 130 mln zł rocznie. Przyznano nam rację, ale dodatkowych środków nie otrzymaliśmy. Teraz rozmowy trzeba kontynuować, aby te środki powróciły do nas. W wyniku naszych starań zmieniono algorytm, na podstawie którego ustalano wysokość finansowania służby zdrowia w województwach, tak aby uwzględnił specyfikę naszego regionu.

Dyskusje wywołuje fakt, że zarząd województwa dokonuje poręczeń kredytowych dla szpitali; teraz jest to już kwota ok. 70 mln zł. Dzięki naszej pomocy udało się część zobo-



wiązań wymagalnych zamienić na zobowiązania długoterminowe, rozłożone w czasie. Bez naszych gwarancji wiele szpitali nie mogłoby w ogóle funkcjonować, a koszty zaciąganych przez placówki służby zdrowia kredytów byłyby o połowę wyższe. Chcielibyśmy, żeby w kontrakcie wojewódzkim na 2006 rok znalazły się pieniądze na ukończenie wieloletnich inwestycji w służbie zdrowia, takich jak, np. budowa szpitala w Radomsku.

## Czy możemy patrzeć z optymizmem 2006 rok?

Myślę, że ten rok będzie dla województwa łódzkiego jeszcze lepszy. Udało nam się przygotować bardzo dobry projekt budżetu, którego aż 25 procent przeznaczone będzie na inwestycje. Po długich negocjacjach w październiku ubiegłego roku doszło do podpisania umowy pomiędzy ministrem kultury a samorządem województwa w sprawie prowadzenia Muzeum Sztuki w Łodzi jako wspólnej instytucji kultury. Jestem przekonany, że wynegocjowaliśmy możliwie najkorzystniejsze warunki, co pozwoli na dalszy rozwój łódzkiej placówki, która szczyli się jednym z najciekawszych zbiorów sztuki współczesnej w Europie. Pierwsze pieniądze z ministerstwa pojawiają się już w tym roku. Chcielibyśmy, aby nasz region był postrzegany jako prężny ośrodek kultury i sztuki w Polsce.

Mam nadzieję, że uda nam się w 2006 roku wzmocnić pozycję gospodarczą województwa i realizować wielkie inwestycje infrastrukturalne. Ważna jest również dobra wzajemna komunikacja i współpraca. Planujemy rozszerzenie współpracy zagranicznej, m.in. w oparciu o działalność Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego w Brukseli. W najbliższym czasie podpiszemy umowę o współpracy międzyregionalnej z regionem West Midlands w Wielkiej Brytanii. Samorząd województwa przejął od stycznia wiele nowych zadań od administracji rządowej i jest to kolejny krok na drodze do umocnienia roli samorządu województwa.

Rozmawiała: Anna Szymanek-Jużwin



**T**urystyka i rekreacja oraz ułatwienie działalności gospodarczej na terenach przeznaczonych pod inwestycje to wizja rozwoju Głowna na najbliższe lata.

– Naszym atutem są tereny zielone oraz zalew Mroźyczka z pięknymi plażami i wypożyczalnią sprzętu sportowego. Mamy plan zagospodarowania przestrzennego oraz niskie podatki od nieruchomości – twierdzi burmistrz Głowna Wojciech Brzeski.

Według danych GUS, w 2004 roku liczyło ponad 15 tys. mieszkańców Głowno zajęło drugie miejsce w woj. łódzkim pod wzglę-

ciem w minionym roku w Głownie stanowił pierwszy etap rekultywacji składowiska odpadów komunalnych w Zieleńcach. Miasto otrzymało na nią z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi pożyczkę 1 mln 69 tys. zł.

W 2005 roku oddano ostatni segment budowanej od 1996 roku Szkoły Podstawowej nr 2. Rozpoczęto budowę miejskiej hali sportowo-widowiskowej, a jej zakończenie zaplanowano na sierpień tego roku. Termin nie jest przypadkowy, bowiem hala powstaje przy wspomnianej szkole podstawowej i będzie służyć jej uczniom. To największa inwestycja w 2006 roku w Głownie. Wartość przedsięwzięcia wynosi 4,6 mln zł.

odejmuje mu się kolejne 10 proc. W tym roku w budżecie miasta na inwestycje zapisano prawie 7 mln zł.

Problemem Głowna, jak i całego powiatu zgierskiego, jest wysoka stopa bezrobocia. W Głownie, choć wynosi ona około 20 proc., to systematycznie spada. Szansą mają być nowe miejsca pracy tworzone przez inwestorów. Tak jak w przypadku otwarcia w ubiegłym roku przez firmę MitMar Zakładu Produkcji i Przechowywania Mięsa. Zatrudnienie znalazło tam ok. 200 osób. Koszt budowy wyniósł ok. 28 mln zł. Połowa pochodzi z środków unijnych. To jeden z najnowocześniejszych zakładów tego typu nie tylko w Polsce, ale i Europie. W Głownie zainwestowała też hiszpańska firma Hilaturas Miel, która kupiła dwie wielkie hale na terenie dawnych wojskowych zakładów motoryzacyjnych.

– Zatrudnienie deklarowane przez Hiszpanów ma wynosić ok. 180 osób. Firma chce przenieść do Głowna całą swoją produkcję przędzy z Hiszpanii.

Za jedno z ważniejszych osiągnięć w minionym roku burmistrz uważa też oddanie do użytku, po remoncie, budynku komunalnego przy ul. Kościuszki 32. Budowa była możliwa dzięki temu, że Głowno, jako jedna z nielicznych gmin w Polsce, skorzystało z pilotażowego programu rządowego, dotyczącego wsparcia budowy mieszkań socjalnych w gminach. Dzięki temu otrzymało z Ministerstwa Infrastruktury za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego zwrot 34 proc. wartości inwestycji, czyli 171 tys. zł. Powstało 17 lokali dla osób najbardziej potrzebujących.

Władze miasta bardzo liczą na rozwój miasta jako miejsca atrakcyjnego turystycznie. Powstało nawet hasło reklamujące Głowno – „Znakomite miejsce wypoczynku”. Związana jest z tym kolejna inwestycja, rozpoczęta w 2003 roku, czyli zagospodarowanie terenów wokół zalewu Mroźyczka. Plan zagospodarowania terenu wokół Mroźyczki otrzymał wyróżnienie w konkursie na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w 2005 roku, zorganizowanym przez Towarzystwo Urbanistów Polskich oddział w Łodzi.

Atrakcyjność zalewu Mroźyczka doceniła Liga Obrony Kraju, która wcześniej zorganizowała na nim mistrzostwa Polski modeli redukcyjnych i poleciła go Międzynarodowej Organizacji Modelarstwa Okrętowego i Sportów Modelarskich NAVIGA. Dzięki temu w sierpniu tego roku w Głownie odbędą się mistrzostwa Europy modeli redukcyjnych w kl. NS. Weźmie w nich udział ok. 150 zawodników z 15 państw.

*Krzysztof Karbowski*

## Głowno Więcej na inwestycje



dem wydatków majątkowo-inwestycyjnych z budżetu gminy na jednego mieszkańca. W minionym roku miasto wydało na inwestycje ponad 5 mln zł. To najwyższa kwota w ostatnich latach.

Największą inwestycją była w minionym roku budowa kanalizacji sanitarnej na ul. Sikorskiego w dzielnicy Osiny oraz w miejscowości Osiny w gminie Dmosin. Kosztowała ponad 1,6 mln zł. Aż 75 proc. tej kwoty pochodziło z unijnych funduszy w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, a kolejne 10 proc. stanowiły środki z rezerwy z budżetu państwa. Drugą co do wielkości inwesty-

Zarząd województwa przyznał na budowę hali 145 tys. zł z kontraktu wojewódzkiego. Skąd taki wzrost wydatków na inwestycje? Według burmistrza, zasługą jest bardzo aktywna polityka dotycząca sprzedaży mienia komunalnego.

– Wychodzę z założenia, że to co możliwe – należy sprzedać, bo nie stać nas na utrzymanie tej całej infrastruktury, łącznie z mieszkaniami komunalnymi – uważa burmistrz Brzeski. – Przy wykupie mieszkań stosujemy bardzo duże bonifikaty dla mieszkańców. Jak ktoś chce, to płaci tylko 20 proc. wartości. Jednak jeśli zdecyduje się zapłacić jednorazowo, to dodatkowo



## 50. sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

# Polityka wsparcia

Pięćdziesiąta sesja sejmiku upłynęła pod znakiem służby zdrowia. Radni pytali o przyczyny odwołania z funkcji dr. Józefa Tazbira - dyrektora szpitala im. Mikołaja Kopernika w Łodzi. Przedstawiciele klubów (Samoobrony, LPR, SLD) podkreślali, że rada społeczna placówki, w której jest członek zarządu, co roku otrzymywała sprawozdanie z bieżącej działalności finansowej szpitala. Odpowiedzialny w zarządzie za problematykę służby zdrowia Stanisław Ołás pośród powodów odwołania dyrektora wymieniał gigantyczne zadłużenie szpitala i brak postępów przy realizacji programu restrukturyzacyjnego placówki. Zainteresowanych tematem odesłał do odpowiednich protokołów oraz zaleceń pokontrolnych. Zarząd województwa zwrócił się też o zbadanie sprawy do Regionalnej Izby Obračunkowej. Radni sejmiku przyjęli również dwie uchwały związane z udzieleniem poręczenia długoterminowego kredytu bankowego, zaciągniętego przez wojewódzkie szpitale: im. Pirogowa w Łodzi oraz im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim.

Leszek Konieczny z Klubu Aktywnych Radnych został wybrany na nowego przewodniczącego Komisji Kontaktów z Zagranicą i Współpracy Regionalnej sejmiku. Jest on ekonomistą, choć wiedzę uzupełniał również na studiach podyplomowych i licznych szkoleniach z zakresu administracji publicznej. Nowy przewodniczący pełnił funkcję członka zarządu województwa w ostatnich dwóch kadencjach samorządu. Ma również zdany egzamin na urzędnika służby cywilnej kat. A. Radny związany jest

z lewicowym środowiskiem samorządowym Łodzi i regionu łódzkiego.

Sejmik powstrzymał zarząd przed likwidacją Wojewódzkiego Zakładu Konserwacji Urządzeń Wodociągowych i Melioracyjnych w Łowiczu. Pojawiła się bowiem szansa, że przedsiębiorstwo będące miejscem pracy dla ponad 40 osób przejęte zostanie przez powstały w tym celu lokalny związek gmin.

Radni uchwalili natomiast program współpracy z organizacjami pozarządowymi dla województwa łódzkiego na 2006 rok. Dokument ten przewiduje prowadzenie przez samorząd województwa i organizacje polityki wzajemnego wsparcia oraz pomocy w realizacji zadań pożytku publicznego. Priorytetowym działaniem dla regionalnego samorządu jest stałe polepszenie jakości życia jego mieszkańców. Zgodnie z wymogami prawa, zarząd województwa każdorazowo ogłasza otwarty konkurs dla organizacji pozarządowych na wykonanie zadań publicznych związanych z takimi choćby programami jak: strategia rozwoju województwa czy wojewódzki program wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu.

Zimową tradycją sesji sejmiku stało się przedłożenie informacji dotyczącej stanu i utrzymania dróg samorządu województwa. W imieniu Zarządu Dróg Wojewódzkich uczynił to jego dyrektor – Andrzej Doliński. W przyszłym roku sześć inwestycji drogowych w regionie zrealizowanych zostanie z pomocą środków Unii Europejskiej.





# Przewozy regionalne

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji oraz Komisji Budżetu i Finansów przedstawiciele łódzkiego zakładu PKP Przewozy Regionalne przedstawili informacje dotyczącą realizowanych przez spółkę połączeń pasażerskich. Firma wykonuje

rynek jest zdecydowanie większa niż w chwili jej powstania w 2001 r. Pasażerami są przede wszystkim osoby dojeżdżające do pracy, szkół ponadpodstawowych i uczelni. Klienci chętnie wybierają kolej ze względu na standard podróży oraz bezpieczeństwo. W najbliższym czasie PKP PR zamierza wprowadzić zautomaty-



swą działalność transportową w oparciu o dotacje samorządu województwa. Wszystkie przewozy wykonywane przez spółkę realizowane są w ramach służby publicznej. Aby wiedzieć, jak kształtuje się rynek, przedsiębiorstwo zleciło prowadzenie szeregu badań, żeby na ich podstawie przedstawić nową ofertę przewozową, dostosowaną do możliwości finansowych samorządu oraz potrzeb społeczności regionu. Dziś wiedza spółki o potrzebach

zwaną sieć sprzedaży biletów. Żeby podwyższyć komfort i obniżyć koszty podróży, unowocześnia się tabor kolejowy przedsiębiorstwa.

Region nasz w 2005 roku dofinansował przewozy kwotą 27 milionów złotych. Wysokość dotacji samorządu z roku na rok wzrasta, lecz mimo to ogólna liczba połączeń na terenie naszego województwa maleje. Powodem tego stanu jest stopniowa likwidacja przez przewoźnika kolejowego



Połączone komisje Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji oraz Komisja Budżetu i Finansów

nierentownych linii oraz ograniczenie wysokości dofinansowania przewozów przez spółkę PKP PR. Województwo łódzkie w zestawieniu z innymi samorządami znajduje się na ósmym miejscu pod względem wysokości dotacji dla przedsiębiorstwa.

## Biopaliwa szansą dla rolnictwa

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Edward Gnat zaprosił do udziału w posiedzeniu komisji przedstawicieli tych instytucji, które odpowiedzialne są za sytuację na rynku cukru w naszym regionie. Przedstawiciele cukrowni, zrzeszeń plantatorskich i branżowych izb starali się odpowiedzieć na pytania dotyczące przyszłości cukrownictwa w zjednoczonej Europie.

W posiedzeniu tym, w imieniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi, wzięła udział Danuta Błężyńska – naczelnik wydziału rynku cukru w tym resorcie. Przedstawiła ona najnowsze informacje dotyczące reformy całego sektora. Rynek unijny, od lat ustabilizowany, w wyniku rozszerzenia UE uległ zdecydowanym i budzącym wiele emocji przeobrażeniom. Zdaniem pani naczelnik, część polskich cukrowni nie wytrzyma zachodzących w najbliższych latach przemian. Według szacunków Krajowej Spółki Cukrowej, przy obecnych kosztach produkcji oraz proponowanych prawnych zapisach o możliwości rezygnacji plantatorów z produkcji, liczba cukrowni w kraju zredukowana zostanie najwyżej do 10. Pojawiają się też obawy, że w Brukseli wygrywa koncepcja poszukiwania tańszych źródeł surowców. Tak jak len został wyparty w swoim czasie przez bawełnę, tak burakowi cukrowemu rośnie konkurent w postaci południowoamerykańskiej trzciny cukrowej. Na rynku europejskim występują trzy duże podmioty produkcyjne (Polski Cukier nie należy do gigantów rynku). Koncerny te inwestują w Brazylii i na Dalekim Wschodzie. W przyjętej strategii Komisji Europejskiej pojawił się pomysł importu cukru trzcinowego. Utrzymany został również system tradycyjnego zapotrzebowania dla rafinerii cukru w starych krajach wspólnoty.

Przedstawiciele trzech działających w naszym regionie polskich cukrowni Dobrzelin, Ostrowy i Leśmierz podzielali obawy dotyczące przyszłości tej branży. Klucz do utrzymania się na rynku leży ich zdaniem w cenie surowca, wydajności pro-

## Olimpiada sportowa

Na posiedzeniu Komisji Nauki, Kultury i Sportu radni wysłuchali wyjaśnień Jadwigi Kaweckiej – skarbnik województwa łódzkiego dotyczących projektu budżetu na rok bieżący w dziale „Kultura fizyczna i sport”. Znaczący wzrost wydatków (ich ogólna wartość wynosi prawie 7 milionów złotych) wynika z organizacji Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich „Ziemia Łódzka 2006”. Na imprezę organizowaną i współfinansowaną przez samorząd województwa przeznaczonych zostanie ok. 4 milionów złotych. Pieniądze wydane zostaną m.in. na: zakup sprzętu i urządzeń sportowych, wynajem obiektów, ochronę i ubezpieczenie zawodów, transport uczestników, uroczystość otwarcia i zamknięcia imprezy oraz pokrycie kosztów usług medycznych i kosztów obsługi zawodów. Organizacja olimpiady wynika z umowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu, dotyczącej realizacji tego typu przedsięwzięć w różnych regionach naszego kraju. Zakupiony sprzęt po zawodach przekazany zostanie stowarzyszeniem sportowym z naszego regionu. Impreza odbędzie się w połowie lipca bieżącego roku.

*Dział „Z prac sejmiku“ redaguje  
Zbigniew Wojtkowiak*

dukcji cukrowni oraz niskich kosztach produkcji. Warto również podjąć dyskusję o wdrażaniu w zakładach produkcji alternatywnej, np. drożdży lub biopaliw. Co ciekawe, w latach 90. zaprzestano wykorzystywania odpadów poprodukcyjnych. Cukrowa melasa w 80% trafia na eksport, a zdaniem Zygmunta Barana – dyrektora cukrowni Leśmierz – należałoby wykorzystywać ją w kraju. Tymczasem wytwarzany z niej kwas cytrynowy w całości sprowadzany jest do nas z importu.

W opinii plantatorów, zarówno ministerstwo, jak i Krajowa Spółka Cukrowa w niedostatecznym stopniu zapewniają rolnikom właściwe warunki. Leon Maciejewski – przewodniczący Rady Plantatorów Buraka Cukrowego, wyjaśnił, iż przemiany restrukturyzacyjne we Francji i Belgii trwały około trzydziestu lat, a u nas w ciągu 2 czy 3 kampanii władze chcą dokonać rewolucji. Jego zdaniem, rząd polski powinien doprowadzić do przerobu nadwyżek produkcyjnych na alkohol. Nie bez znaczenia dla plantatorów jest również mocna złotówka, która znacząco wpływa na opłacalność naszego eksportu.

W dyskusji głos zabrał również znany działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego Wojciech Szczęsny Zarzycki. Od paru lat przewija się w kraju temat producentów buraka cukrowego i cukru. Opisując branżę możemy, jego zdaniem, mówić o „ślodkim produkcie w gorzkim wymiarze”. Na

rodzimy rynek wpuściliśmy zachodnie koncerny, co dziś przynosi negatywne skutki. Ograniczanie oraz idąca za tym likwidacja działalności produkcyjnej w Polsce to poważne zagrożenie, gdyż obce koncerny wycofując się z naszego kraju zabiorą nie tylko kapitał, lecz również limity produkcji cukru. Niewątpliwie korzystne dla rolnictwa dopłaty UE wprowadzają monokulturę. Rolnicy z powodu braku dopłat wolą siać zboże niż uprawiać rośliny okopowe. Zdaniem Zarzyckiego, niewątpliwą szansą dla rynku stać się może produkcja biopaliw. Mamy w tym względzie wsparcie Komisji Europejskiej i euro-parlamentu. Instytucje te wyraźnie zalecają nam dodawanie tego ekologicznego dodatku do paliw.

## Dofinansowanie poborowych

Radni z Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zwrócili się do zarządu o wniesienie do budżetu województwa na 2006 rok autopoprawki. Sprawa dotyczy ewentualnego dofinansowania kosztów utrzymania, wyżywienia i transportu pododdziałów służby kandydackiej policji w łódzkiem. Poborowi zasilą komendy powiatowe z naszego regionu. Zdaniem wicemarszałka Krzysztofa Makowskiego, działanie to skłonić może starostów powiatowych z województwa do finansowej partycypacji w tym przedsięwzięciu.



*Na grudniowym posiedzeniu Komisja Zdrowia i Polityki Społecznej zapoznana się z programem współpracy z organizacjami pozarządowymi województwa łódzkiego na 2006 rok.*

# Rok dziedzictwa przyrodniczego

Rok 2006 w działalności Departamentu Promocji i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi przebiegać będzie pod hasłem Roku Dziedzictwa Przyrodniczego Województwa Łódzkiego. Już po raz trzeci przyjmujemy motyw przewodni naszej działalności. Rok 2004 stał się okazją do obchodów 85-lecia istnienia województwa łódzkiego, a 2005 był Rokiem Dziedzictwa Kulturowego Województwa Łódzkiego.

Wybór dziedzictwa przyrodniczego, w wypadku regionu łódzkiego, może się wydawać zaskakujący. Jednak, naszym zdaniem, łódzkie jest jednym z najbardziej niedocenianych regionów pod względem przyrodniczej urody. Dlatego właśnie postawiliśmy przed sobą niełatwy cel pokazania ziemi łódzkiej z innej strony.

Dziedzictwo przyrodnicze oraz nierozzerwalnie związana z nim ochrona przyrody to tematy dotychczas nie pojawiające się w działaniach promocyjnych Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Jednak świadomi wagi stanu środowiska naturalnego dla rozwoju regionu, pragniemy dołączyć do grona podmiotów działających na rzecz przyrody województwa. Naszym celem jest rozpowszechnienie wiedzy o województwie, zarówno wśród jego mieszkańców, jak i potencjalnych turystów. Pragniemy odtworzyć wizerunek łódzkiego jako miejsca o wyjątkowych zasobach przyrodniczych, gdzie znaleźć można nienaruszone ostoje dzikiej przyrody. W efekcie tej kampanii województwo łódzkie zostanie wypromowane jako region atrakcyjny turystycznie, do którego warto udać się, szukając naturalnych zakątków, wyjątkowych gatunków roślin i zwierząt czy niezapomnianych widoków.

Planowana kampania Roku Dziedzictwa Przyrodniczego Województwa Łódzkiego stanowić ma grupę konkretnych akcji i działań, które podejmowane będą w ciągu całego roku pod patrona-

tem marszałka województwa łódzkiego. Już w 2005 roku rozpoczęliśmy gromadzenie materiału multimedialnego – opracowań, zdjęć, filmów itp. W ten sposób zbudowane zostanie archiwum materiałów promocyjnych dotyczących przyrody województwa łódzkiego.

Nawiązujemy współpracę z władzami parków krajobrazowych położonych na terytorium województwa łódzkiego, z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych w Łodzi, środowiskami akademickimi oraz artystami i fotografikami. W efekcie tej współpracy, wspólnie wypracujemy jednolitą wizję przyszłych działań promocyjnych.

Z początkiem roku planujemy wydanie mapy przyrodniczej województwa łódzkiego autorstwa Piotra Wypycha, pracownika zespołu Nadpilickich Parków Krajobrazowych, opatrzonej opracowaniem naukowca Uniwersytetu Łódzkiego – prof. dr. Józefa K. Kurowskiego, dotyczącym tematyki ochrony przyrody w województwie. Zostanie też wydany kilkunastostronicowy folder informacyjny przeznaczony dla szerszego grona czytelników, dotyczący dziedzictwa przyrodniczego. Również w pierwszym kwartale 2006 roku otwarta zostanie nowa witryna internetowa poświęcona tej właśnie tematyce.

W ten sposób mamy nadzieję upowszechnić wiedzę o przyrodzie ziemi łódzkiej oraz ideę ochrony przyrody, zwracając się do ludzi korzystających z nowych mediów, w tym Internetu. Nowoczesne technologie posłużą nam również przy kolejnym z planowanych wydawnictw – komputerowej mapie przyrodniczej regionu. Na płycie CD znaleźć będzie można interaktywną mapę województwa, stanowiącą początek multimedialnej podróży po najpiękniejszych zakątkach ziemi łódzkiej.



Płyta zawierać będzie liczne materiały dotyczące przyrody, dane statystyczne oraz informację turystyczną, a wszystko to opatrzone zostanie przepięknymi zdjęciami, dokumentującymi jej wyjątkowe piękno. Prezentacja multimedialna będzie nawiązywać swoją szatą graficzną do już istniejących materiałów promocyjnych, jak choćby „Mapy gospodarczej województwa łódzkiego” i zostanie wydana w wersji wielojęzycznej – oprócz polskich, znajdują się również informacje w językach angielskim i niemieckim.

W drugim i trzecim kwartale 2006 roku przygotowane zostaną dwie połączone tematycznie wystawy na ulicy Piotrkowskiej. Na specjalnych planszach będzie można podziwiać zdjęcia o tematyce przyrodniczej autorstwa znanych artystów – fotografów z regionu, dokumentujące ich podróże po województwie. Pierwsza wystawa będzie otwarta na przełomie marca i kwietnia, a przedstawiać będzie faunę regionu, druga zaś – opisująca florę województwa – prezentowana będzie w trakcie największego wydarzenia roku – Jarmarku Wojewódzkiego 2006.

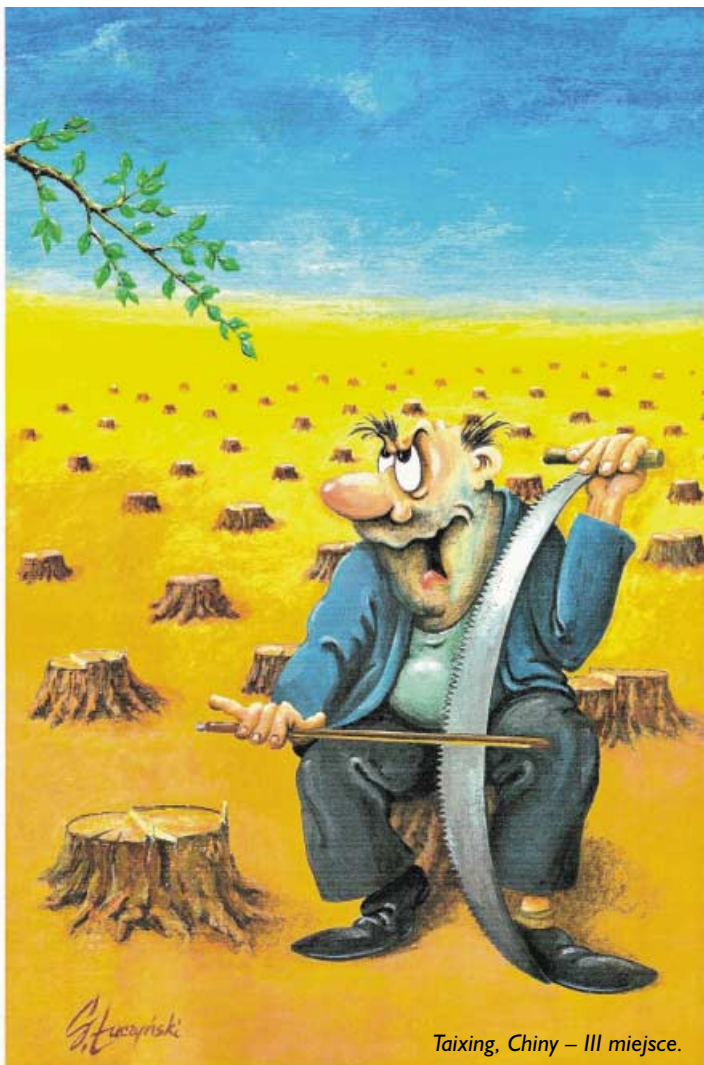


W trzecim kwartale zaplanowana została konferencja naukowa dotycząca ochrony przyrody. W ciągu dwóch dni w Łodzi spotkają się przedstawiciele różnych środowisk – akademickich, naukowych i samorządowych, aby wspólnie przedyskutować problemy stojące obecnie przed władzami województwa w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Jednocześnie poruszone zostaną ważne kwestie promocji dziedzictwa przyrodniczego, upowszechniania idei zrównoważonego rozwoju i promocji oferty turystycznej regionu. W konferencji wezmą udział przedstawiciele regionów partnerskich województwa łódzkiego, którzy przedstawią doświadczenia innych państw.

W pierwszy weekend września odbędzie się wspomniany już Jarmark Wojewódzki 2006 – Rok Dziedzictwa Przyrodniczego. Już po raz trzeci spotkamy się w stolicy regionu, na ulicy Piotrkowskiej, aby w atmosferze wspólnej zabawy upowszechnić wiedzę o ziemi łódzkiej. W przyszłym roku Jarmark Wojewódzki będzie miał na celu promocję walorów przyrodniczych regionu, co jest szczególnie ważne w dobie rozwoju przemysłowego i gwałtownej ekspansji człowieka, oraz degradacji środowiska naturalnego. Dlatego właśnie marszałek województwa łódzkiego, jako organizator Jarmarku Wojewódzkiego, postanowił, aby w tym roku podjąć trudną, lecz wyjątkowo ważną tematykę ochrony przyrody. Samorządy województwa oraz regiony partnerskie będą miały okazję zaprezentować walory przyrodnicze swoich jednostek, a także ofertę w zakresie turystyki, gospodarki i kultury.

Tak więc 2006 rok bogaty będzie w ciekawe wydarzenia, mające na celu promocję dziedzictwa przyrodniczego. Naszym celem jest zmiana wizerunku regionu, dotychczas postrzeganego przez pryzmat przemysłowej Łodzi. Pragniemy również upowszechnić ideę zrównoważonego rozwoju i ochrony przyrody. Zbyt wiele jest tu do stracenia, aby przechodzić obok tego problemu obojętnie. Mamy nadzieję, że nasza akcja zjednoczy zarówno władze samorządowe, naukowców i badaczy, przedsiębiorców, jak i mieszkańców regionu. Jest to wyjątkowo ważne ze względu na dobro województwa łódzkiego i nas samych.

Jacek Kaczmarski  
Departament Promocji  
i Współpracy Zagranicznej



Taixing, Chiny – III miejsce.



## Obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych

Kilkaset dzieci z przedszkoli, szkół integracyjnych, stowarzyszeń i fundacji działających rzecz osób niepełnosprawnych wzięło udział w imprezie pt. „Uwolnić Motyla”, zorganizowanej w ramach obchodzonego 11 grudnia Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. W spotkaniu uczestniczyły Dorota Biskupska-Neidowska, członek zarządu województwa łódzkiego, oraz Barbara Sidor-Pietras, wicedyrektor Regionalnego Centrum Polityki Społecznej.

– Taki dzień jak dzisiejszy potrzebny jest nie tylko osobom niepełnosprawnym, ale nam wszystkim. Dzięki waszej wrażliwości i bogactwu wewnętrznemu rzeczywistość staje się pełniejsza i urozmaicona – mówiła Dorota Biskupska-Neidowska.

Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych obchodzony jest już po raz jedenasty. Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem: „My niepełnosprawni dajemy wam miłość, dajcie tę miłość również nam”. – To spotkanie ma zaznaczyć obecność osób niepełnosprawnych w społeczeństwie i pokazać, że nie mimo pewnych niedoskonałości są tacy sami, jak ludzie zdrowi. Bardzo często niepełnosprawni żyją w zaciszu własnego mieszkania, w zamknięciu i izolacji społecznej. My pomagamy im pokonywać wszelkie bariery i wychodzić na zewnątrz, stąd towarzysząca nam od kilku lat symbolika: „Uwolnić Motyla” – mówiła Danuta Stępień, prezes zarządu Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.



Prezentacja serwisu Regionalnego Centrum Eksportu.

Organizatorzy imprezy przygotowali wiele atrakcji. Były m.in.: koncerty, występy zespołów artystycznych, konkursy i zabawy. Uczestnicy spotkania otrzymali także świąteczne prezenty.

### 25 lat NSZZ „Solidarność”

13 grudnia w 24. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, otwarto wystawę „25 lat NSZZ Solidarność - Ziemia Łódzka” w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. W otwarciu wystawy uczestniczyli działacze „Solidarności”, przedstawiciele władz miasta i województwa, m.in. marszałek województwa Stanisław Witaszczyk.

Na ekspozycję składa się kilkaset fotografii, ulotki, plakaty i afisze dokumentują-

ce 25 lat działalności NSZZ Solidarność oraz pamiątki związane z internowanymi działaczami związku.

Wystawę podzielono na kilka części: od powstania „Solidarności”, poprzez działalność związku w podziemiu, do ponownej jego legalizacji i funkcjonowania w regionie łódzkim w ostatnich latach. Ekspozycja czynna będzie do końca marca 2006 r.

### Ruszyło Regionalne Centrum Eksportu

14 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi odbyła się prezentacja serwisu internetowego – Regionalne Centrum Eksportu. RCE powstało z inicjatywy zarządu województwa dla zapewnienia osiągnięcia standardów rozwoju gospodarczego regionu. W prezentacji uczestniczył wicemarszałek województwa Krzysztof Makowski.

– Samorząd województwa aktywnie włącza się w promocję gospodarczą naszego regionu. Ten serwis to swego rodzaju mapa gospodarcza województwa, która w bardzo szczegółowy sposób umożliwi prezentację potencjału gospodarczego regionu, poszczególnych powiatów, a nawet gmin w jednym miejscu. Regionalne Centrum Eksportu wychodzi naprzeciw regionalnym firmom, które chcą nawiązać kontakty z podobnymi podmiotami w kraju i za granicą. To także odpowiedź na oczekiwania przedsiębiorstw zainteresowanych inwestowaniem w naszym województwie, ulokowaniem tu swojego kapitału – powiedział Krzysztof Makowski.

Województwo łódzkie jest pierwszym w Polsce, które posiada taki serwis

Serwis Regionalne Centrum Eksportu będzie umożliwiał m.in. zidentyfikowanie potencjału eksportowego regionu w układzie grup i podgrup towarowych, stworzenie i rozwój bazy eksporterów, promocję ofert handlowych podmiotów gospodarczych regionu łódzkiego.



Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych.  
Od lewej: Danuta Stępień, Dorota Biskupska-Neidowska.



## Gloria Artis

Na początku grudnia, przed spektaklem „Kandyd” w Teatrze Wielkim w Łodzi, marszałek Stanisław Witaszczyk wręczył srebrny medal Gloria Artis łódzkiej śpiewaczce Joannie Woś za całokształt jej pracy artystycznej.

Joanna Woś jest absolwentką Akademii Muzycznej w Łodzi. Zadebiutowała w 1986 roku na scenie Teatru Wielkiego partią tytułową w „Łucji z Lammermooru” Donizettiego. Zdobyła wiele nagród na konkursach wokalnych w Polsce oraz pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym w Bilbao.

## Międzyregionalne konsultacje

14 grudnia 2005 r. odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, spotkanie konsultacyjno-informacyjne, z przedstawicielami województw sąsiednich, dotyczące projektu aktualizacji strategii rozwoju województwa łódzkiego na lata 2007-2020.

Spotkanie było kolejnym etapem cyklu konsultacji, które wcześniej zostały przeprowadzone w podregionalnych instytucjach partnerskich, wśród przedstawicieli ośrodków akademickich, organizacji pozarządowych oraz przedsiębiorców z regionu łódzkiego. W spotkaniu, pod przewodnictwem wicemarszałka Zbigniewa Łuczaka, uczestniczyli dyrektorzy Departamentu Polityki Regionalnej, dyrektor BPPWŁ oraz przedstawiciele województw.

Podczas spotkania poruszono wiele kwestii dotyczących przestrzennych aspektów strategii województwa, która w swoich założeniach i kierunkach rozwoju współzależny od zapisów w strategiach województw sąsiednich. Dyskutowano na temat stworzenia



Wręczenie wyróżnienia Gloria Artis Joannie Woś.

duopolu Łódź-Warszawa, jak również lokalizacji lotniska między tymi miastami, szybkich połączeń kolejowych oraz przebiegu tras S12 i S74 i II transeuropejskiego korytarza.

Przedstawiciele województw pozytywnie ocenili projekt aktualizacji strategii rozwoju województwa łódzkiego na lata 2007-2020, wymieniono także doświadczenia z zakresu opracowania dokumentów przez poszczególne regiony.

Podsumowując spotkanie, marszałek Zbigniew Łuczak podkreślił potrzebę organizacji podobnych spotkań w przyszłości.

## Podsumowanie sezonu sportowo-turystycznego LZS

Działacze, trenerzy oraz zawodnicy reprezentujący ludowe zespoły sportowe z terenu całego województwa gościli 16 grudnia

w Łódzkim Domu Kultury. Powodem wizyty było uroczyste podsumowanie sezonu sportowo-turystycznego LZS. Władze samorządowe województwa reprezentowali członkowie zarządu Dorota Biskupska-Neidowska oraz Stanisław Olas.

Podczas uroczystej gali rozstrzygnięto konkurs na 10 najlepszych sportowców reprezentujących ludowe kluby z województwa łódzkiego. W mijającym roku bezkonkurencyjny okazał się kajakarz, zawodnik LKK Drzewica Grzegorz Kiljanek. Zwycięzcą konkursu jest m.in. młodzieżowym mistrzem Europy oraz mistrzem Polski seniorów w C1.

Ostatnim akcentem uroczystości było wręczenie odznaczeń „Za zasługi dla wojewódzkiego zrzeszenia LZS w Łodzi”. Wśród uhonorowanych znalazł się również członek zarządu Stanisław Olas.

## Seminarium w Urzędzie Marszałkowskim

20 grudnia 2005 r. w Urzędzie Marszałkowskim odbyło się seminarium „Rola systemów zarządzania w spełnieniu wymagań prawa Unii Europejskiej”. W spotkaniu uczestniczyli wicemarszałek Krzysztof Makowski oraz przedstawiciele „ZETOMU” Katowice – Edward Makiela i Zbigniew Konikiewicz.

Podczas seminarium omówiono zagadnienia koncepcji realizacji dyrektywy nowego podejścia, czyli aktu prawnego Unii Europejskiej skierowanego do wszystkich państw członkowskich, mającego na celu redukcję technicznych barier handlowych, umożliwienie swobodnego przepływu osób, towarów i usług oraz produkcję bezpiecznych wyrobów. Poruszono też kwestie wdrażania unijnego systemu zarządzania środowiskowego EMAS oraz oznaczania wyrobów znakiem CE.



Stanisław Olas został uhonorowany odznaczeniem „Za zasługi dla wojewódzkiego zrzeszenia LZS w Łodzi”.



– Wprowadzenie unijnych norm ma na celu zaspokajanie wymogów klienta w obszarze jakości, lecz również zmniejszenie negatywnego wpływu działalności przedsiębiorstw na środowisko. Efektem tych działań jest stałe podnoszenie jakości życia – powiedział Zbigniew Konikiewicz. Seminarium zostało zorganizowane przez Zakłady Badań i Atestacji „ZETOM” im. prof. Fryderyka Stauba w Katowicach we współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi w ramach programu promocji jakości Ministerstwa Gospodarki i Pracy.

### Grüne Woche 2006

Od 13 do 16 stycznia 2006 roku delegacja województwa łódzkiego uczestniczyła w Międzynarodowych Targach Przemysłu Spożywczego, Rolnego oraz Ogrodnictwa „Grüne Woche” (Zielony Tydzień). Delegacji przewodniczyła Dorota Biskupska – Neidowska, członek zarządu województwa łódzkiego.

Udział w targach „Grüne Woche” daje możliwość dotarcia do rynku 82 mln niemieckich konsumentów oraz zaprezentowania się klientom pozostałych 24 krajów Unii Europejskiej, co łącznie stanowi 456-milionowy rynek potencjalnych konsumentów. W tym roku w targach „Grüne Woche” wzięło udział 46 polskich firm.

Na stoisku województwa łódzkiego można było skosztować typowych dań polskich, czyli pierogów z mięsem, z kapustą i grzybami, bigosu i kapusty z grochem, kiełbasy i innych wyrobów wędliniarskich, różnorodnych surówek i przetworów warzywnych, a także poznać smak polskiego chleba i smalcu.

Targi były również okazją do bezpośredniego promowania naszego regionu. Delegacja Urzędu Marszałkowskiego oraz Sejmiku Województwa Łódzkiego przeprowa-

dziła szereg rozmów, m. in. z Krzysztofem Jurgielem, ministrem rolnictwa i rozwoju wsi. Delegacja wzięła również udział w spotkaniu w Ambasadzie RP w Berlinie, na którym na zaproszenie Andrzeja Byrta, Ambadora RP w Niemczech, gościli przedstawiciele województw i polskich firm będących wystawcami w polskiej hali na tegorocznej edycji „Grüne Woche”.

### Uroczystości 61. rocznicy wyzwolenia Łodzi

19 stycznia 2006 r. na terenie Muzeum Tradycji Niepodległościowych na Radogoszczu odbyły się uroczystości związane z 61. rocznicą wyzwolenia Łodzi spod okupacji hitlerowskiej. Przed pomnikiem, upamiętniającym poległych, kwiaty złożyli posłowie i senatorowie ziemi łódzkiej, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, kombatanoci oraz młodzież. Zarząd województwa łódzkiego reprezentował wicemarszałek Zbigniew Łuczak. W imieniu przewodniczącego Sejmiku Województwa Łódzkiego Jana Darnowskiego kwiaty złożył dyrektor kancelarii sejmiku Bogdan Wilk.

– Spotykamy się na terenie dawnego obozu hitlerowskiego Radogoszcz, w miejscu, które po tych tragicznych wydarzeniach sprzed 61 laty, wzrosło do symbolu naszego miasta. To tutaj w nocy z 18 na 19 stycznia zginęło około 1500 osób, uratowało się zaledwie 20. Oddajmy hołd więźniom tego obozu, którzy zginęli śmiercią męczeńską.



Zbigniew Łuczak składa kwiaty w 61. rocznicę wyzwolenia Łodzi przed pomnikiem na Radogoszczu.

Zróbmy wszystko, aby ocalić pamięć po tamtej tragedii – mówił płk Franciszek Matysik – przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatanatów i Osób Represjonowanych w Łodzi.

Pamięć ofiar stycznia 1945 uczczono minutą ciszy, odczytano apel poległych. Następnie odbyła się uroczysta zmiana warty. Salwami honorowymi hołd ofiarom złożyła kompania reprezentacyjna 25. Brygady Kawalerii Powietrznej.

### Prace przy budowie nowoczesnej hali sportowej rozpoczęte

10 tys. widzów będzie mogło śledzić zmagania sportowców w nowoczesnej hali sportowej, która zostanie oddana do użytku w przyszłym roku. 19 stycznia 2006 r. w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę hali wzięli udział m. in. wiceminister sportu Piotr Łysakowski oraz członek zarządu województwa łódzkiego Dorota Biskupska-Neidowska.

Hala, zdaniem jej architektów, winna być jednym z najnowocześniejszych i największych obiektów sportowo-widowiskowych w Europie, korzystać z niego będą mogli m.in. przedstawiciele gier zespołowych, lekkoatletyci i ciężarowcy. Możliwe będzie również organizowanie zawodów łyżwiarskich oraz koncertów i różnego rodzaju targów.

W hali znajdować się będzie mniejsza sala treningowa z bieżnią na 60 m, pomieszczenia sanitarne i odnowy biologicznej, magazyny, miejsca dla dziennikarzy oraz duży zespół gastronomiczny.

Budowa hali w stanie surowym zakończyć się ma jeszcze w tym roku, a pierwsze zawody przewidziano na rok następny.

Ogólna wartość przedsięwzięcia, według wstępnych założeń, wyniesie ok. 200 mln. zł.



Nasza delegacja na targach w Berlinie.

*Dział „Z prac zarządu” redaguje Wydział prasowy*



# Bezpieczne województwo

W grudniu odbyła się w Dobieszowie VII wojewódzka konferencja „Samorząd - bezpieczeństwo województwo łódzkie”. Organizatorem spotkania był marszałek województwa łódzkiego Stanisław Witaszczyk. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wojska, policji, straży pożarnej, administracji rządowej i samorządowej oraz organizacji pozarządowych. Rozmawiano o zagrożeniach, występujących we współczesnym świecie, takich jak terroryzm, kłeski żywiołowe, katastrofy komunikacyjne i budowlane, epidemie groźnych chorób.

Marszałek Stanisław Witaszczyk, otwierając konferencję, zaznaczył, że współczesny świat, w tym także Polska, musi stawić czoło innym wyzwaniom niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

– W dzisiejszej sytuacji geopolitycznej prawdopodobieństwo konfliktu zbrojnego w formie agresji państwa obcego na nasz kraj wydaje się, na szczęście, mało realne.

Nie możemy jednak usnąć naszej czujności wobec innych, wewnętrznych zagrożeń. Mam tu na uwadze głównie zagrożenie atakami terrorystycznymi, ale nie tylko.

Najbardziej realne jest wystąpienie kłesk żywiołowych spowodowanych powodzią, huraganami, pożarami, poważnymi katastrofami budowlanymi, komunikacyjnymi, czy też skażeniem promieniotwórczym lub chemicznym.

Zakres uprawnień ustawowych pozwala samorządowi województwa na realizację przedsięwzięć, których celem jest propagowanie i promowanie działań edukacyjnych, wychowawczych i prewencyjnych w zakresie ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie naszego regionu.

Na konferencji w Dobieszowie dyskutowano przede wszystkim o współpracy cywilno-wojskowej realizowanej w sytuacjach kryzysowych. Podkreślano rolę organizacji pozarządowych w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Stowarzyszenia te, zwane często „trzecim sektorem”, potrafią skupić wokół siebie społeczność lokalną, która chce działać na rzecz dobra publicznego. Niedługo to właśnie wolontariusze, skupieni w takich organizacjach jak PCK, WOPR, ZHP, ZHR, LOK i inne, pomagają wyspecjalizowanym służbom w sytuacjach zagrożeń.

Współpracę z organizacjami pozarządowymi w zakresie bezpieczeństwa obywateli podkreślali prelegenci, uczestniczący w spo-



tkaniu w Dobieszowie: przedstawiciele policji, wojska, straży pożarnej i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Doktor Aleksandra Skrabacz z Akademii Obrony Narodowej poświęciła temu zagadnieniu wykład, dotyczący roli społeczności lokalnych we współtworzeniu bezpieczeństwa obywateli.

– Istnieje potrzeba tworzenia koalicji organizacji pozarządowych na szczeblu centralnym, regionalnym, lokalnym, aby uniknąć chaosu działań oraz dublowania wzajemnych przedsięwzięć – przekonywała Aleksandra Skrabacz.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych prezentowali działalność swoich stowarzyszeń i przedstawili propozycje współpracy z administracją publiczną, wojskiem, strażą i innymi służbami w zakresie poprawy bezpieczeństwa obywateli i niesienia pomocy w sytuacjach zagrożeń. Michał Czaplicki z Wodnego Ochotniczego Pogo-

towia Ratunkowego w Łodzi mówił m.in. o gotowości WOPR przy organizowaniu szkoleń dla innych służb w zakresie ratownictwa wodnego, lodowego i powodziowego. Zaproponował też prowadzenie wspólnych akcji propagandowych i wspólnych ćwiczeń mających na celu wymianę doświadczeń.

– Konieczne jest tworzenie dobrego klimatu wokół pracy organizacji samorządowych – mówił marszałek Stanisław Witaszczyk, podsumowując konferencję. – Na poziomie województwa i powiatów należy utworzyć rady międzyresortowe do spraw udziału organizacji pozarządowych w obronności kraju, w oparciu o terenowe organy administracji wojskowej. Trzeba doskonalić współpracę z siłami zbrojnymi RP, wspierać wszelkimi możliwymi sposobami misje orężne i doskonalić współpracę w sytuacjach szczególnych zagrożeń.

*Izabela Dobrynin*





## Minął rok w Brukseli!



Rok 2005 był pierwszym pełnym rokiem faktycznej działalności Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego w Brukseli.

Podjęmowane przez nas w tym czasie działania miały przede wszystkim na celu nadanie placówce odpowiedniej wiarygodności, niezbędnej do pozyskiwania partnerów, z którymi mogliśmy w przyszłości realizować wspólne projekty i inicjatywy. Był to także okres tworzenia sieci kontaktów partnerskich z innymi biurami, instytucjami i organizacjami w Brukseli.

Nasz wysiłek w tym zakresie zaowocował między innymi wejściem województwa łódzkiego do polsko-hispańskiego konsorcjum, które wzięło udział w imprezie „Open Days 2005”, włączeniem się biura w prace Europejskiej Sieci Współpracy Regionów w zakresie badań i innowacji (ERRIN) czy zorganizowaniem misji Stowarzyszenia Regionów i Miast Przemysłu Tekstylnego (ACTE) w Łódzkiem. Dzięki staraniom naszej placówki województwo łódzkie otrzymało także status obserwatora w ramach Zgromadzenia Regionów Europejskich (AER).

Niezależnie od tych inicjatyw, RBWL prowadziło działalność służącą realizacji statutowych zadań, wśród nich imprezy o charakterze promocyjnym, takie jak:

\* stoisko promocyjne województwa łódzkiego w Komitecie Regionów zorganizowane w ramach imprezy „Drzwi otwarte instytucji europejskich”,

\* udział w imprezie „Open Days – europejski tydzień regionów i miast 2005”, największym wydarzeniu roku w Brukseli z zakresu polityki regionalnej,

\* zorganizowanie misji gospodarczej firm z naszego województwa, zrzeszonych w ramach Regionalnej Izby Budownictwa,

\* obecność ze stoiskiem regionalnym podczas promocji polskich województw, przygotowanej na lotnisku w Charleroi przez Polską Organizację Turystyczną.

RBWL reprezentowało nasze województwo wobec instytucji, organizacji i innych podmiotów w Brukseli. Podsumowując ten aspekt działalności wspomnieć należy m.in.:

\* udział w około 100 seminariach, konferencjach, prezentacjach i spotkaniach tematycznych, odbywających się w Brukseli,

\* uczestnictwo w ok. 30 spotkaniach i imprezach organizowanych przez Przedstawicielstwo RP przy UE oraz Ambasadę Polski w Belgii,

\* regularne kontakty z urzędnikami instytucji europejskich, w tym udział w konferencjach i spotkaniach z polską komisarzem ds. polityki regionalnej – Danutą Hübner,

\* utrzymywanie stałych kontaktów z biurami regionów partnerskich województwa łódzkiego: Murcia, Styria, West Midlands, Central Sweden.

W 2005 roku biuro przygotowało lub pomogło w organizacji kilkunastu wizyt przedstawicieli naszego regionu – członków zarządu województwa, radnych sejmiku, przedstawicieli urzędów marszałkowskiego, reprezentantów władz samorządowych i centralnych oraz przedsiębiorców.

Podsumowując miniony rok trzeba równocześnie wspomnieć o planach, jakie nasza placówka ma na rok 2006. Zaplanowano w nim tradycyjnie wiele imprez promocyjnych, zarówno cyklicznych i stanowiących kontynuację tych realizowanych w poprzednim roku, m.in. Open Days 2006, jak i wydarzeń zupełnie nowych lub takich, w których nasze województwo nie uczestniczyło od już kilku lat – targi turystyczne Salon des Vacances, wystawa dla inwestorów „International Contacts Days”, seminarium prezentujące strategię innowacyjną w regionie łódzkim oraz wystawa w Komitecie Regionów, przedstawiająca dorobek kulturalny województwa łódzkiego.

Na koniec warto przypomnieć, że rok 2006 to także okres, w którym nasz region negocjować będzie „Regionalny program operacyjny na lata 2007-2013”, czyli najważniejszy dla nas dokument, w oparciu o który przez kolejnych 7 lat wydatkowane będą fundusze strukturalne w województwie.

Reasumując, ten rok zapowiada się niezwykle ciekawie i powinien obfitować w wiele ważnych wydarzeń i wyzwań.

*Mariusz Mielczarek*





## Europa szansą dla regionów

W ciągu kilku ostatnich lat daje się zaobserwować narastający konflikt idei pomiędzy dwoma punktami widzenia na rozwój świata. Jeden to globalizm, a drugi lokalizm. Konflikt ten z obszaru idei przeszedł już do sfery polityki i przybiera chwilami dość agresywne formy, kiedy protesty antyglobalistów przeobrażają się w zamieszki uliczne.

Globalizm, najprościej rzecz ujmując, jest przekonaniem, że problemy światowego ładu, przemysłu, handlu da się rozwiązać jedynie przez działania ogólnoświatowych, ponadnarodowych organizacji. Lokalizm natomiast, traktowany niesłusznie jako ideologia samorządów, których przedstawiciele pragną zaznaczyć swą odrębność pod względem innych koncepcji, podkreśla konieczność rozwoju „małych ojczyzn”.

Dlaczego zrozumienie tych dwu opcji jest takie ważne? Nie negując potrzeby rozwiązań globalnych, trzeba jednak bacniejszą uwagę zwracać na sprawy jedynie z pozoru mniejszej wagi, bo lokalne. Tymczasem władze lokalne żyją blisko ludzi, tym samym żyją blisko decyzji, które podejmują, a których skutki mogą obserwować na miejscu. Kształtując rzeczywistość, odpowiadają na potrzeby lokalne, są więc zarazem wyrazicielami opinii społeczeństwa zamieszkującego dany region. I dlatego właśnie działania lokalne są elementem nie mniej ważnym niż strategiczna polityka ogólnoświatowa.

Dobrym przykładem realizacji polityki regionalnej jest Komitet Regionów, którego jestem członkiem. Jest to instytucja doradczą Unii Europejskiej, złożona z przedstawicieli delegacji krajowych dwudziestu pięciu

państw członkowskich. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele samorządów lokalnych różnych szczebli – gmin, powiatów, województw oraz miast. Nasze województwo w komitecie reprezentują także prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki oraz prezydent Radomska Jerzy Słowiński. Chociaż jest to najmłodsza instytucja Unii Europejskiej, jednak jej ranga jest nie do przecenienia. Rolą komitetu jest bowiem przedstawianie stanowisk samorządów wobec prawa ustanawianego przez Parlament Europejski. Komitet wyraża również opinie z własnej inicjatywy i przedkłada je komisjom, radzie i parlamentowi Unii Europejskiej.

Dlatego też, moim zadaniem, bardzo ważne staje się upowszechnianie w naszym społeczeństwie wiedzy na temat instytucji unijnych i regulacji wspólnotowych, aby z wyprzedzeniem przygotowywać się do czerpania korzyści, jakie wynikają z członkostwa w Unii Europejskiej. A rzecz idzie głównie o budżet unii na lata 2007-2013. Polska delegacja wnioskowała o wprowadzenie, m.in. zasady subsydiarności, uzależnionej jednak proporcjonalnie od potrzeb regionów, a główny nacisk kładła na to, aby zwiększenie zadań dla samorządów szło w parze ze zwiększeniem zasobów materialnych. Bez tego niemożliwe jest bowiem zrealizowanie idei zrównoważonego rozwoju „Europy regionów”. Nie jest ono również możliwe bez społeczeństwa opartego na wiedzy; z tego też względu wnioskowaliśmy o sprawiedliwy dostęp społeczny do programów tworzonych przez wspólnotę.

Jednym z priorytetów Unii Europejskiej jest przyszłość i kształt polityki rolnej.

Problemem tym zajmuje się przy Komitecie Regionów Komisja DEVE, czyli Komisja ds. Zrównoważonego Rozwoju. Na te zadania planuje się ponad 40% budżetu UE. Uważam, że właśnie środki pozyskiwane na rolnictwo będą w bardzo dużym stopniu decydowały o rozwoju Polski, ponieważ użytki rolne w naszym kraju stanowią ponad 50% powierzchni, a z rolnictwa utrzymuje się około 30% ludności kraju. Wypracowanie zindywidualizowanych metod wspierania rozwoju wsi jest zatem bardzo ważne. Z tego też względu staramy się podchodzić w sposób indywidualny do programów dla wsi, włączając w ich realizację społeczności lokalne. O tym traktuje na przykład program „Leader +”. Ma on zachęcić ludzi mieszkających na obszarach wiejskich do wdrażania strategii zrównoważonego rozwoju. Strategia ta nie tylko wzmocni dziedzictwo kulturowe i wypromuje dany obszar, ale przede wszystkim poprawi zdolności organizacyjne społeczności lokalnej, co w przyszłości zaowocuje utworzeniem nowych miejsc pracy. I tutaj właśnie należy podkreślić szczególną rolę władz lokalnych, które w tym celu powinny wspierać swoje społeczności. W roku 2005 na około 245 złożonych wniosków na rozwój mikroregionów, około 76% zostało rozpatrzonych pozytywnie i trafiło do realizacji.

We współczesnym świecie, a szczególnie w Europie, coraz silniej dochodzą do głosu społeczności lokalne, których głosu i żądań nie jest dzisiaj w stanie pominąć żadna partia, żadne ugrupowanie polityczne. Tym samym globalizm jest skutecznie kontrolowany przez działania lokalne samorządnych społeczności.

*Mieczysław Teodorczyk*

radny sejmiku województwa łódzkiego;  
członek Komitetu Regionów  
Unii Europejskiej





## Blżej Szwecji

Współpraca z regionem Örebro w Szwecji, zapoczątkowana w 1999 roku wspólną realizacją programów „Focus” oraz „Polenu” przynosi efekty. Z partnerem tym realizowano szereg innych, mniejszych programów, w tym program finansowany ze szwedzkich środków rządowych, dotyczący ochrony środowiska, technologii spalania śmieci i zarządzania gospodarką odpadami. Do podpisania umowy o wieloletniej współpracy pomiędzy województwem łódzkim a regionem Örebro doszło w styczniu 2001 r. W ramach tej umowy w ubiegłym roku zapoczątkowano współpracę w zakresie realizacji wspólnych projektów dotyczących polityki społecznej. W październiku gościliśmy przedstawicieli regionu Örebro, którzy zwiedzili wiele ośrodków rehabilitacyjnych, w tym również Szpital Psychiatryczny w Warcie. Na zaproszenie strony szwedzkiej, w ramach rewizyty, w grudniu 2005 roku w Sztokholmie i Örebro przebywała delegacja województwa łódzkiego, której przewodniczył Stanisław Olas – członek zarządu województwa łódzkiego. Towarzyszyli mu radni sejmiku województwa łódzkiego oraz Anna Mroczek, dyrektor Regionalnego Centrum Polityki Społecznej, Krystyna Pietryska, dyrektor Psychiatrycznego Szpitala w Warcie, Piotr Sęczkowski – kierownik Powiatowego Centrum Polityki Społecznej i Dorota Pisarska – dyrektor Departamentu Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Celem wizyty było omówienie realizacji wspólnych projektów w 2006 roku, m.in. w zakresie polityki społecznej, w szczególności wymiana doświadczeń w zakresie metod leczenia uzależnień, poznania form i metod pracy z osobami niepełnosprawnymi oraz doskonalenia umiejętności zawodowych pracowników ośrodków pomocy w województwie łódzkim z podobnymi placówkami w Szwecji.

W Sztokholmie delegacja spotkała się z zarządem prywatnej Kliniki Leczenia Uzależnień Centrum Maria Berorend, gdzie realizowane są programy unijne pomocy dla osób uzależnionych od środków odurzających. Zarząd tej kliniki wyraził chęć nawiązania ścisłej współpracy z psychia-

trycznym szpitalem w naszym województwie. W tym celu przedstawiciele kliniki zapowiedzieli swój przyjazd do Łodzi.

Wieczorem nasza delegacja została przyjęta przez Michała Czyżę, ambasadora RP w Sztokholmie. Była to wizyta kurtuazyjna, podsumowująca dotychczasową współpracę z partnerami szwedzkimi i okazja do rozmów na temat dalszych jej perspektyw. Następnie delegacja udała się do Örebro – regionu partnerskiego województwa łódzkiego.

W Örebro delegacja spotkała się z zarządem i pracownikami kliniki „Beroendecentrum” i „Fellingsbro Folkhögskola” zajmujących się leczeniem uzależnień od alkoholu i narkotyków. Z dyrektorem Tommy Strandbergiem rozmawiano o zorganizowaniu w Łodzi międzynarodowej konferencji, podczas której strona szwedzka mogłaby podzielić się swoimi doświadczeniami w zakresie nowoczesnych metod leczenia uzależnień, w tym od opiatów. Kolejnym miejscem odwiedzin było Centrum Pomocy Społecznej „Upplevelsen”, zajmujące się rehabilitacją i terapią osób umysłowo i fizycznie upośledzonych. Podczas rozmów zaproszono terapeutów szwedzkich do Polski w celu zorganizowania jednodobnych zajęć terapeutycznych i zapoznania się z formami pracy i rehabilitacji w ośrodkach na terenie powiatu Poddębice w lutym 2006r.

Odbyły się też spotkania w Centrum Pomocy dla Kobiet „Kvinnohuset” - ośrodku dla kobiet i dzieci maltretowanych w rodzinie, wymagających pomocy i interwencji psychologów oraz w Centrum Pomocy Młodzieży „Ungdomsmottagningen” w Hallsberg w regionie Örebro.

Delegacja spotkała się też z politykami regionu Örebro, m.in. Martinem Blomquistem, marszałkiem regionu Örebro, Solve Persson, członkiem zarządu regionu Örebro, Magnusem Perssonem, dyrektorem związku gmin regionu Örebro i Martinem Lindem - radnym regionu, przewodniczącym komisji ds. osób niepełnosprawnych i chorych na AIDS, których mieliśmy przyjemność gościć w naszym województwie.

Rozmowy z politykami dotyczyły dotychczasowej współpracy oraz realizacji dalszych wspólnych projektów w zakresie polityki społecznej. Omówiono możliwości współpracy pomiędzy Kliniką Beroendecentrum Örebro a Szpitalem Psychiatrycznym w Warcie, oraz wiele innych projektów dotyczących między innymi nawiązania współpracy między szkołami, wymiany młodzieżowych grup sportowych i znalezienia partnerów do wspólnej realizacji filmów fabularnych, finansowanych ze środków UE w ramach wspólnych projektów.

Wanda Miazek-Garbolińska



Spotkanie w ambasadzie RP w Sztokholmie





# Spotkania z Ukrainą

125 paczek świątecznych otrzymały najuboższe dzieci ukraińskie i polskiego pochodzenia w ramach akcji charytatywnej, współorganizowanej przez Urząd Marszałkowski w Łodzi. Żywność i słodycze trafiły na Wołyn do dzieci z Maniewicz, Łucka i Przemyślan. Dary zostały zakupione z budżetu Urzędu Marszałkowskiego i przekazane przez członka zarządu województwa Dorotę Biskupską-Neidowską harcerzom ze Zgierza, którzy przed świętami Bożego Narodzenia zawieźli je na Ukrainę.

Akcja charytatywna stanowi efekt współpracy powiatu zgierskiego z Wołyniem. Zgierscy harcerze od kilku lat, przy wsparciu m.in. zarządu województwa, odnawiają polskie cmentarze na tych ziemiach, a jednocześnie nawiązują i umacniają kontakty między dziećmi polskimi i ukraińskimi poprzez organizację kolonii dla dzieci ukraińskich w Polsce. Świąteczna wizyta na Wołyniu była także okazją do spotkania harcerzy z biskupem Marcejanem Trofimiakiem w katedrze pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Łucku, na którego ręce przekazano część paczek dla najuboższych dzieci polskiego pochodzenia. Instruktorzy ZHP odwiedzili także konsul w Łucku, gdzie spotkali się z Andrzejem Drozdem – zastępcą konsula, który obiecał wsparcie dla dalszych przedsięwzięć mających na celu rozwój kontaktów między regionem łódzkim a Ukrainą.

Współpraca samorządu województwa łódzkiego z regionami Ukrainy rozwija się w ramach kontaktów kulturalnych, edukacyjnych, gospodarczych i społecznych. W listopadzie 2005 roku delegacja województwa łódzkiego na czele z Dorotą Biskupską-Neidowską uczestniczyła w otwarciu wystawy fotograficznej w Łucku, dokumentującej prace zgierskich harcerzy przy odnawianiu cmentarzy w Kostiuchnówce, Jeziornej, Wolczewsku i Maniewiczach. Na wystawie obecni byli także m. in. przedstawiciele władz Wołynia, ambasador RP w Kijowie Jacek Kluczkowski i polski konsul w Łucku Wojciech Gałązka. W tym samym miesiącu, na zaproszenie powiatu i miasta Zgierza, z oficjalną wizytą do Łodzi przyjechała delegacja z powiatu maniewickiego. W oficjalnych rozmowach dotyczących dalszej współpracy powiatów uczestniczyła z ramienia zarządu województwa łódzkiego Dorota Biskupská-Neidowska.

Współpraca z regionem Wołyn uклада się coraz lepiej i przynosi wymierne korzyści. Wołyn to tereny zamieszkałe przez liczną Polonię, pełne zabytków i pamiątek, dokumentujących polską obecność na tych ziemiach. Z drugiej strony, kontakty z tym regionem mogą zaowocować w sferze gospodarki – jest to świetne miejsce dla inwestycji łódzkich przedsiębiorców, ze względu m. in. na bliskość granicy, tanią ziemię i zainteresowanie strony ukraińskiej.



Spotkanie delegacji samorządu województwa łódzkiego z ambasadorem RP w Kijowie Jackiem Kluczkowskim.

Gminy i powiaty województwa łódzkiego, rozwijając współpracę z Ukrainą, nie poprzestają tylko na kontaktach z Wołyniem; równie cenne i korzystne są umowy partnerskie z regionami Winnica i Czerniowce. W końcu listopada 2005 roku delegacja województwa łódzkiego, w której uczestniczyli m.in. marszałek Stanisław Witaszczyk i Dorota Biskupská-Neidowska, podpisała z przedstawicielami władz Winnicy protokół, w którym obie strony zadeklarowały chęć zawarcia umowy o współpracy pomiędzy regionami do końca 2006 r. Oba regiony będą wspólnie realizować projekty w zakresie kultury i oświaty oraz polityki społecznej poprzez wymianę doświadczeń dotyczących profilaktyki i leczenia uzależnień, opieki nad osobami niepełnosprawnymi, a także współpracy przy staraniach o granty unijne. Równie istotna jest wspólna realizacja projektów gospodarczych i ułatwianie ścisłych kontaktów między przedsiębiorcami z województwa łódzkiego i Winnicy.

Zakończeniem wizyty łódzkiej delegacji na Ukrainie było spotkanie z ambasadorem RP

Jackiem Kluczkowskim w Kijowie. Ambasador zaoferował pomoc dla samorządu województwa przy rozwijaniu współpracy z regionami Ukrainy. Zwrócił też uwagę na możliwość współdziałania z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji RP przy pozyskiwaniu funduszy na rozwój kontaktów z Ukrainą.

9 stycznia 2006 r. przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi spotkali się w Warszawie z Joanną Kapuścińską, zastępcą przewodniczącego Polsko-Ukraińskiej Międzyrządowej Rady Koordynacyjnej do spraw Współpracy Międzyregionalnej. Efektem spotkania jest zaproszenie Doroty Biskupskiej-Neidowskiej do udziału w pracach rady. Udział przedstawiciela zarządu województwa łódzkiego w pracach rady, działającej przy MSWiA, oznacza większe możliwości pozyskania funduszy unijnych i grantów na realizację wspólnych projektów gospodarczych, społecznych i kulturalnych między województwem łódzkim i regionami Ukrainy.

Izabela Dobrynin



Zgierski harcerze u biskupa Marcejana Trofimiaka w Łucku.

# Kilka uwag o świętowaniu i zapustach

Współczesny człowiek postrzega czas liniowo, w perspektywie właściwej dla naukowej wizji świata. W odczuciu każdego z nas istnieją jednak odinki czasu o szczególnym charakterze, kiedy to wyrwani jesteśmy z rytmu codzienności. Duża rola sfery religijnej w życiu ludzi kultur tradycyjnych (jak określa się pozaeuropejskie kultury plemienne i kultury ludowe, które funkcjonowały dawniej w Europie) sprawiała, że czas rozpadał się w ich odczuciu na dwie jakościowo różne kategorie – czas święty i czas codzienny. Czas święty był okresem sprawowania obrzędów i intensywnego kontaktu z istotami nadprzyrodzonymi, przerwy w pracy, a także zawieszenia norm regulujących życie codzienne. Obserwacja przyrody zakorzeniła w ludziach przekonanie, że z upływem czasu wszystko, co początkowo rozwijało się, osiąga punkt kulminacyjny, a następnie wyczerpuje się i zdąża ku śmierci. Najważniejsze święta kultur tradycyjnych miały zatem na celu doroczną odnowę rytmu przyrody, a także porządku społecznego, który był z nim silnie związany. Natomiast inne święta oddziaływały na siebie różne etapy cyklu rocznego. Owa uniwersalna zasada świętowania, wzbogacona o wątki chrześcijańskie, w znacznym stopniu regulowała życie wsi jeszcze na przełomie XIX i XX w.

Polski karnawał, zwany zapustami, nie był może tak widowiskowy jak w krajach śródziemnomorskich, jednak stanowił arenę wielu ciekawych obrzędowych praktyk. W tradycji ludowej zaczynał się on po święcie Trzech Króli, święto to było bowiem ostatnim spośród trwających od Wigilii Bożego Narodzenia świętych wieczorów, które spędzano na śpiewaniu kołęd i nabożnych pieśni. Zapusty były okresem zabaw, a wśród szlachty także wystawnych biesiad i kuligów. Kuligi trwały kilka dni, wieczorami po długiej przejażdżce saniami odwiedzano kolejne okoliczne dwory i dworki, gdzie na uczestników zabawy czekała obfita uczta. W tym okresie

zapełniały się karczmy – miejsce wspólnych zabaw ludu. Oczywiście nie były one tak wystawne i uroczyste jak ziemiańskie, ale nikt nie żałował sobie jadła i napitku. Tradycyjnie w okresie zimowym kobiety i dziewczęta zbierały się na wspólne przędzenie i darcie pierza. W karnawale wspomniane spotkania kończyły się tańcami, przychodzili bowiem kawalerowie z muzykaniem. Zapustne zabawy stanowiły doskonałą okazję do kojarzenia się par, bowiem wtedy dopuszczalne było swobodniejsze niż kiedykolwiek zachowanie.

Najhuczniej bawiono się w ostatnim okresie karnawału – od tłustego czwartku począwszy. W tym dniu zgodnie z tradycją należało, mając w perspektywie sześciotygodniowy post, jeść bardzo tłusto i obficie. Gospodynie przygotowały suty, złożony z mięsa obiad. Typowe dla tłustego czwartku były smażone na smalcu pączki, faworki i racuchy. Na wsiach w środkowej Polsce na przełomie XIX i XX w. rozpowszechnione były racuchy, w okresie międzywojennym pojawiły się pączki. Wieczór ten nie mógł się obejść bez sąsiedzkich spotkań czy zabaw w karczmie. W tym dniu panny z rejonu rawskiego praktykowały wróżby matrymonialne – wychodziły na drogę i uderzając w drzewo, pytały gdzie znajdują męża. Skąd odezwało się echo stąd należało spodziewać się narzeczonego. W tłusty czwartek w Krakowie odbywał się tak zwany babski comber. Praktykowany najpierw przez przekupki zwyczaj w XIX wieku miał formę ulicznej parady, w którą byli wciągani przechodnie.

W tym okresie pojawiały się na wsiach tak zwane maskary zapustne – postaci zwierzęce. W środkowej Polsce najpopularniejsze były: niedźwiedź, koza, rzadziej pojawiały się wilk i bocian. W XIX w. zapomnienie odchodził turoń – jego pierwowzorem był tur, dawno wymarłe zwierzę, postać ta przestawała być więc czytelna i została wyparta z tradycji. Strój najpopularniejszej w naszym rejonie maskary – niedźwiedzia wykonany był z grochowin podtrzymywanych o r o z a m i wykonanymi ze słomy, a całości d o p e ł n i a ł a maska. Rzadziej postać ta występowała w odwróconym do góry włosem kozuch. Za przebranie kozy służyła tradycyjnie dREW-



Maskary zapustne – z materiałów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria etnograficzna. Zdjęcie wykonane w 1966r. wieś Poraj pow. piotrkowski. fot. S. Stępniewski

niana głowa i płachta, którą okrywała się odgrywająca rolę zwierzęcia osoba. Maskary zwierzęce chodziły po chatach, zabawnie podskakiwały, straszyły dzieci i zaczepiały dziewczęta. Panny zwracały pilną uwagę na zachowanie bociana – tej, którą sobie szczególnie upodobała, przepowiadano nieślubne dziecko. W trzech ostatnich daniach karnawału, zwanych niekiedy kusymi przebierano się za Żydów, Cyganów lub dziadów.

Opisane zachowania wydają się nam z dzisiejszej perspektywy tylko rozrywką. Jednak pod warstwą zabawy kryły się mające bardzo długą tradycję zachowania rytualne. Dostatek, a właściwie nadmiar jadła i napitku, w przekonaniu naszych przodków, przyczyniał się bezpośrednio do odnowy rzeczywistości. Natomiast maskary i przebierania, przedstawiający istoty pozostające poza chłopską społecznością – sakralizowanych w kulturach tradycyjnych, obcych, uosabiały obecność istot zaświatowych. Dowodem ich obecności wśród żywych były także praktykowane w okresie zapustów wróżby.

Zapusty miały przyczynić się do prawidłowego funkcjonowania przyrody, a także życia społecznego. Ich funkcja obrzędowa nie kłóciła się wcale z elementami ludycznymi – wręcz przeciwnie, stanowiły one spójną całość. Natomiast dziś, w sytuacji gdy w powszechnym odczuciu znaczenie świąt ogranicza się do teologicznego ich aspektu, funkcjonują niezależnie od sfery rozrywki.

Barbara Chlebowska

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi



Sarkofag blo



# Zwycięstwo pod Sędziejowicami

**„A w Sieradzkiej Ziemi  
Łokietkowej ziemi  
Zniósł tam Moskwę Taczanowski  
Z kosyniery swemi...”**

Wersy te, będące fragmentem wiersza Marii Konopnickiej pod tytułem „O Zarembie 1863 roku w sierpniu pod Sędziejowicami” upamiętniają ważny epizod powstania styczniowego na ziemi łódzkiej – bój pod Sędziejowicami. Wydarzenie to jest przykładem zbrojnej walki narodowo-wyzwoleńczej narodu polskiego, pragnącego zrzucić jarzmo rosyjskiego zaborcy oraz odbudować suwerenną i niepodległą ojczyznę. Powstanie styczniowe trwało od 22 stycznia 1863 roku do jesieni roku następnego. Natomiast drobne grupy powstańcze utrzymały się do wiosny 1865 roku.

W połowie sierpnia 1863 roku dowództwo nad polskimi wojskami powstańczymi z województw kaliskiego i mazowieckiego objął generał Edmund Taczanowski, były oficer pruski, walczący w latach 1848-1849 na Półwyspie Apenińskim z Giuseppe Garibaldim o zjednoczenie Włoch. Jednym z zamierzeń nowego naczelnika wojskowego było utworzenie silnej formacji wojskowej. Generał zakładał, że powstanie zakończy się sukcesem, gdy w konflikt ten między Polakami a Rosją zaangażują się państwa zachodniej Europy. Wtedy stworzony przez niego oddział mógłby stać się zalążkiem regularnej armii polskiej, walczącej o wolną Polskę. Wszelkie nieudane działania zbrojne mogły jedynie zaszkodzić temu planowi, dlatego Taczanowski nie dopuszczał do większych starć z Rosjanami.

Sędziejowice koło Łasku zostały wybrane jako punkt koncentracji wojsk polskich z Mazowsza, Wielkopolski, Sieradzkiego i Łęczyckiego. Powstańcy przedzierający się na umówione miejsce przez rosyjskie pozycje bojowe, niejednokrotnie atakowani byli przez wroga. Podążające z Poznańskiego oddziały majora Miśkiewicza oraz nadciągające z Konińskiego jednostki porucznika Bąkowskiego doznały poważnych strat 20 sierpnia w bitwie pod Goszczanowem niedaleko Błaszek oraz trzy dni później w potyczce pod Poprętnikami. Śladem powstańców zdążył rosyjski szwadron huzarów grodzieńskich, 50 kozaków i pluton raketników konnych, dowodzonych przez pułkownika Klodta. Tropiony był również oddział Walentego Parczewskiego zmierzający z powiatu łęczyckiego.

Kiedy w Sędziejowicach (26 sierpnia 1863 roku) dowództwo polskie podejmowane było w miejscowym dworze, do wsi wkroczyła doborowa sotnia kozaków dowodzona przez rotmistrza Aleksandra Pawłowicza von Grabbego. Rosjanie nie spodziewanie zaatakowali nieprzygotowane do obrony oddziały powstańcze, wywołując wśród nich duży popłoch. Podczas zamieszania kilku kozaków wymknęło się, aby zaalarmować garnizon rosyjski. Po krótkim czasie powstańcy przeszli do kontrofensywy. Kozacy zabarykadowali się w jednej ze stodół i odparli atak kawalerii polskiej. Po nieudanym natarciu powstańcy wznieśli w stodole pożar. Opuszczających obiekt kozaków zaatakowały wysyłane kolejno szwadrony podkomendnych Taczanowskiego. Szala zwycięstwa przechylała się raz na

stronę Polaków, raz na stronę wroga. Rosjanie wycofali się na cmentarz, gdzie zajęli dogodniejsze do obrony pozycje. Po upływie trzech godzin na pomoc powstańcom przybyły posiłki podpułkownika Kopernickiego. Generał Taczanowski mógł teraz przeprowadzić atak na pozycje wroga. W wyniku głównego natarcia kosynierów pod osłoną strzelców większość kozaków poległa. Do niewoli wzięto pięciu Rosjan, w tym dowódcę von Grabbego. W boju poległo także czterech Polaków z tysiąca czterystu walczących. Wieczorem po stoczonej bitwie generał Taczanowski zarządził wymarsz w kierunku Częstochowy. Niestety, kilka dni po bitwie w okolicy wsi Witkowie-Nieznanice powstańcy zostali całkowicie rozbitci przez wojska rosyjskie, które powiadomili zbiegli w pierwszej fazie bitwy pod Sędziejowicami kozacy.

Pamiętką po opisywanym wydarzeniu są położone na lokalnym cmentarzu – w miejscu ostatecznego starcia – zbiorowe mogiły żołnierzy wrogich armii. W miejscu pochówku Polaków znajduje się mogiła z wizerunkiem orła z czasów powstania styczniowego. Ciekawostką jest również grobowiec kozaków, który wystawiono w 1874 roku z inicjatywy namiestnika Królestwa Polskiego Fiodora Berga. Do dziś można oglądać pomnik o kształcie ściętego ostrosłupa z umieszczoną na szczycie spizową okrągłą tarczą, na której leżą szyszak, lanca kawaleryjska i szabla. Obiekt obłożony jest piaskowcowymi płytami. Na ścianach bocznych zachowane są liście palmy oraz prawosławne krzyże.

Mieszkańcy Sędziejewic, chcąc uczcić pamięć bohaterów, walczących ponad sto czterdzieści lat temu o wolną Polskę, nadali miejscowej szkole gminnej imię „Powstańców 1863 roku”.

We wsi poza mogiłą powstańców można odwiedzić również położony w parku z zabytkowym drzewostanem (aleja grabowa, pomnikowe dęby, lipy drobnolistne) klasycystyczny murowany dwór z początku XIX wieku, z gankiem wspartym na dwóch parach kolumn doryckich. W dwudziestolecie międzywojennym obiekt był własnością Towarzystwa Rolniczego Łasko-Szadkowskiego, obecnie zaś Zespołu Szkół Rolniczych.

Bitwa pod Sędziejowicami należy do nielicznych wygranych przez Polaków potyczek podczas powstania styczniowego w regionie łódzkim. Warto zatem w tym miesiącu udać się na miejsce bitwy i oddać cześć walczącym o Polskę powstańcom styczniowym.

*Piotr Machlański*



Mogiła powstańców styczniowych na cmentarzu w Sędziejowicach.

# Czy wielki basket ominie Łódź?

Wielu kibiców co najmniej średniego pokolenia chętnie przywołuje w pamięci jedyne w historii mistrzostwa Europy koszykarzy, które odbyły się w Polsce. W 1963 roku, we wrocławskiej Hali Ludowej drużyna trenera Witolda Zagórskiego odniosła historyczny sukces, zdobywając srebrny medal. W finale Mieczysław Łopatka, Janusz Wichowski, Bohdan Likszo, Andrzej Pstrokoński, Włodzimierz Trams i ich koledzy przegrali z ZSRR trenera Aleksandra Gomelskiego 45:61. Gwiazdami „sbornej” byli wówczas łotewski wieżowiec Krumsz, żywe srebro z Armenii Ałaczacian i fenomenalny Giennadij Wołnow. W półfinale Polska pokonała Jugosławię 83:72, mającą w składzie legendy basketu Ivana Daneua i Radivoje Koraca. Największą gwiazdą imprezy był jednak Hiszpan Emiliano Rodriguez. Choć telewizja dopiero raczkowała (transmisje z Wrocławia już były), a słowa „promocja”, „marketing” i „sponsoring” jeszcze nie funkcjonowały w języku polskim, to jednak mistrzostwami w najpopularniejszej po piłce nożnej dyscyplinie żył cały kraj. 46 lat później Polska znów będzie organizatorem mistrzostw kontynentu, a dużą szansę wpisania się w tę imprezę ma region łódzki. We wrześniu 2009 roku w czterech polskich miastach czołowych 16 drużyn Europy rywalizować będzie o medale. Polski Związek Koszykówki do końca 2006 roku zadecyduje, które miasta będą gościć koszykarską elitę. Do roli organizatora aspiruje również Łódź. Ewentualny sukces tej inicjatywy byłby choć częściową rekompensatą dla łódzkiego środowiska za porażkę z sześcioma miastami w rywalizacji o organizację piłkarskich Euro 2012, których Polska wraz z Ukrainą chce być gospodarzem. Prezes ŁZK Kosz Włodzimierz Narczyński otrzymał list intencyjny od szefów związku z zaproszeniem na prezentację miast kandydujących do roli organizatora koszykarskich mistrzostw Europy. – Nasze starania popierają władze miasta i województwa – mówi prezes Narczyński. – Szansa jest więc duża. Koszykarskie mistrzostwa Europy to druga po piłkarskich Euro najbardziej rozpoznawalna impreza sportowa na kontynencie. W 2009 roku będzie ona największym wydarzeniem w polskim sporcie. Nie chcemy, żeby Łódź pozostała z boku wielkiego święta koszykówki. Kandydaci zaprezentują swoje atuty w połowie marca. Wydaje się, że wiele przemawia za Ło-

dział. Rozpoczęła się właśnie budowa hali widowiskowo-sportowej na terenach ŁKS. Będzie to obiekt na miarę czasów, jeden z najnowocześniejszych w Polsce. Mistrzostwa byłyby jedną z pierwszych wielkich imprez zorganizowanych w łódzkiej hali. Wysoka ranga turnieju sprawia, że nadałby jej tożsamość i już na początku jej żywota tworzyłby element legendy tego miejsca. Jak zapewniają projektanci, hala będzie spełniała wszystkie standardy europejskie, a niewiele takich obiektów jest w kraju. W województwie łódzkim nie ma drużyny koszykarzy na poziomie ekstraklasy. Od lat nie udaje się zbudować silnego zespołu w Łodzi. Równy, ale tylko drugoligowy – praktycznie więc trzecioligowy (oprócz ekstraklasy jest I liga) – poziom, bez szans na skok w górę, utrzymuje Piotrcovia. Przed laty nie udało się podnieść na krajowe wyżyny koszykarskiego ośrodka w Łowiczu. Straciło dynamikę koszykarskie Kutno. Może jednak to właśnie będzie atut łódzkiej kandydatury. Mistrzostwa Europy mogą ożywić koszykarską koniunkturę i sprawić, że odrodzi się męski basket w Łódzkiem. Tradycje przecież są wspaniałe. Drużyny YMCA, Spójnia i ŁKS były mistrzami Polski. Na łódzkich parkietach grało wielu reprezentantów kraju. Łódzki jest regionem wysokiej kultury koszykarskiej. Przez wiele lat kształtowały ją najpierw sukcesy koszykarzy, a później koszykarek

z Łodzi i Pabianic. Furorę robią amatorskie rozgrywki CNBA i turnieje street basketu. Ich uczestnicy i sympatycy stanowią armię kibiców, którzy podczas mistrzostw Europy z pewnością wypełnią halę. Łódzka publiczność sportowa należy do najbardziej wyrobionych w kraju. Wspaniały klimat mają mecze Ligi Światowej siatkarki, a reprezentanci Polski zawsze podkreślają, że gra im się tu najlepiej. Spontaniczny, kulturalny i świetnie zorganizowany doping zachwyca przyjezdnych ze wszystkich kontynentów. Kibice są głodni wielkich imprez najwyższej rangi. To daje gwarancję, że święto basketu miałooby w Łodzi oprawę europejskiej miary. Porażka w wyścigu o prawo organizowania meczu mistrzostw Europy 2009 zepchnęłaby Łódź na głęboki margines. Wielki sport, który tak rzadko gości w naszym kraju, znów przeszedłby obok Łodzi. Aby tak się nie stało trzeba już dziś stworzyć lobby wokół tej inicjatywy. Zjednać na rzecz łódzkich mistrzostw Europy świat biznesu z całego województwa, stworzyć atrakcyjny i nowoczesny program akcji Eurobasket 2009. Do tego potrzebne jest jednak wspólne działanie środowiska. To musi być sprawa całego regionu, a nie tylko szefa łódzkiej koszykówki.

Marek Kondraciuk  
„Dziennik Łódzki”  
Foto: Dariusz Śmigielski



Kibice koszykówki w Łódzkiem są od lat skazani jedynie na drugoligowe emocje w meczach Piotrcovii z ŁKS